

dziennik Wschodni

WTOREK 22 LISTOPADA 2022 r.



Kajdanki i agresja to była przesada

38-letni Wojciech Marczuk do dziś przeżywa wizytę policjantów w jego domu pod Zamościem

STRONA 3

Panią komornik dźgnał nożem czterdzieści razy

ZABÓJSTWO Karol M. wszedł do kancelarii komorniczej, w której windykowano jego alimentacyjne długi. Był agresywny, ale dał się „wyrzucić”. Potem próbował dostać się do kolejnej i zaatakował przechodnia. Zanim odnalazła go wezwana na miejsce policja, wyciągnął nóż i zabił

Agnieszka Kasperska

Ta zbrodnia wstrząsnęła nie tylko Łukowem, ale całą komorniczą korporacją, która wczoraj – na znak żałoby – zamknęła kancelarie a na szyldach powiesiła kiry. Jest piątek, 18 listopada. Po godz. 12. Karol M. wchodzi do jednej z łukowskich kancelarii komorniczych. Nieoficjalnie mówi się, że to tam prowadzona jest sprawa dotycząca tego, że nie płaci alimentów. Krzyczy i jest agresywny. Pracownikom biura udaje się go jednak wyrzucić z pomieszczenia. Przed nosem zamykają mu ciężkie drzwi, których agresorowi nie udaje się sforsować.

42-latek idzie do drugiej kancelarii. Tam kontrahenci nie mają bezpośredniego kontaktu z pracownikami. Od sekretariatu oddziela ich wysoka lada, na której stoi przesłona z pleksi. Zanim Karol M. do niej podchodzi, jeden z pracowników, wystraszonego jego krzykiem, zamyka drzwi. Mężczyzna tłucze więc tylko pięściami w plastik i rozrzuca dokumenty leżące w „okienku”. Pracownicy każą mu natychmiast wyjść. Grożą, że jeśli tego nie zrobi, wezwą policję.

Karol M. wychodzi, idzie w kierunku położonej kilkaset metrów dalej kolejnej kancelarii. Po drodze napotyka kurierkę. Wymierza jej cios pięścią w rękę, opluwa, mówi „Idź, k..., stąd, bo cię zabiję”. Kobieta ucieka i wzywa policję. Zanim na miejsce dojeżdża radiowóz, rozlega się wołanie o pomoc.



40 ciosów nożem

– W Łukowie są cztery kancelarie komornicze. Mężczyzna był najpierw w dwóch. Potem poszedł w kierunku trzeciej. Nie wiemy, czy chciał tam wejść. Przypuszczamy, że panią komornik zauważył na ulicy, gdy wracała z czynności w terenie. Musiał ją rozpoznać, bo w tym roku figurował jako dłużnik jej kancelarii. Z tego, co wiemy, to dług został wyegzekwowany, a postępowanie zostało zakończone – słyszymy od osoby proszącej o zachowanie anonimowości.

Mówi się, że Karol M. wszedł za komornik od razu do jej gabinetu. Tam zadał jej 40 ciosów nożem. Ranną próbował ocalić jej 32-letni pracownik. Ale furiat rzucił się także na niego i ranił, m.in. w przedramię i skroń. W tym czasie trzy pracujące w kancelarii kobiety wybiegły na dwór i zaczęły wzywać

Wczoraj kancelarie komornicze w całej Polsce były zamknięte, a na szyldach powieszono żałobne wstęgi. W Łukowie śmierć pani komornik wciąż budzi przerażenie

FOT. DW

ratunku. Niemal natychmiast do biura wbiegli policjanci, zaalarmowani przez kurierkę. Agresor rzucił się z nożem na policjanta, który próbował go zatrzymać.

– Jeden z mundurowych użył wobec niego broni służbowej. Postrzelony mężczyzna został przewieziony do szpitala – informuje aspirant sztabowy Marcin Józwik z Komendy Powiatowej Policji w Łukowie.

Motywy zasługują na potępienie

Do szpitala trafiły też dwie ofiary Karola M. Stan 32-latka jest dobry. Pani komornik,

mimo długiej reanimacji, zmarła. Według naszych informacji długo trwała też operacja zranionego agresora. Ale jego stan był na tyle dobry, że już w niedzielę mógł zeznawać przed śledczymi. W szpitalnej sali, pilnowany przez funkcjonariuszy, usłyszał zarzuty.

– Pięć zarzutów. Pierwszy dotyczy zadania 40 ciosów nożem pani komornik, w wyniku czego doszło do zatrzymania krążenia i zgonu. Ponieważ do zabójstwa doszło z motywów zasługujących na szczególne potępienie, grozi za to co najmniej 12 lat pozbawienia wolności – mówi Agnieszka Kępka, rzecznik prasowa Prokuratury Okręgowej w Lublinie. – Dwa kolejne zarzuty dotyczą usiłowania zabójstwa pracownika kancelarii, który próbował odeprzeć atak nożownika oraz zatrzymanie. Zarzuty czwarty

i piąty dotyczą naruszenia nietykalności cielesnej i gróźb karalnych wobec osoby, którą mężczyzna spotkał w pobliżu miejsca zdarzenia.

Karol M. nie przyznał się do winy. Złożył wyjaśnienie, których treści prokuratura nie przekazuje. Mężczyźnie grozi dożywocie.

Na razie został aresztowany na trzy miesiące. W tym czasie śledczy będą czekać na wyniki sekcji zwłok. Badane będą też ślady zabezpieczone w kancelarii. Do przesłuchania pozostało dwóch świadków.

Skrzywdzić komornika

Mieszkańcy Łukowa od trzech dni żyją praktycznie tylko tą sprawą. Z ust do ust przekazują sobie informacje o tym, kim jest Karol M. Z naszych ustaleń wynika, że kilka lat temu mężczyzna pracował na budowie w stolicy. Miał tam doznać poważnego wypadku, po którym musiał się leczyć. Od tego czasu „nie był już sobą”. Podobno przez jakiś czas mieszkał w Siedlcach z partnerką i ich wspólnym dzieckiem. Coś musiało być nie tak – mówią ludzie – skoro zaczął płacić alimenty, porzucił rodzinę i wrócił do leżącej 35 km od Łukowa wsi, gdzie mieszkał wraz z matką.

– Mamy wrażenie, że ten mężczyzna przyjechał do Łukowa, bo chciał zrobić krzywdę komornikowi prowadzącemu jego sprawę. W pewnym momencie

stało się mu obojętne, którego komornika skrzywdzi. Zginęła Ewa. Ci, którzy znali ją osobiście, wiedzą, jak fantastyczną, dobrą i pomocną była kobietą – mówi Katarzyna Ryń-Kowalska, rzecznik prasowa Izby Komorniczej w Lublinie. – Nie zrobiła nic złego. Po prostu w imieniu Rzeczypospolitej wykonywała swoje obowiązki.

Komornicy, z którymi rozmawiamy, mówią o traumie, szoku, ogromnym żalu, ale i obuncie.

– Do tej tragedii mogłoby nie dojść, gdybyśmy nie przysmykali oczu na krzywdzące stereotypy. W dyskusjach np. internetowych jesteśmy postrzegani jako ludzie bez serca, którzy krzywdzą innych. Nikt nie mówi, że działamy nie z własnej woli, ale w oparciu o prawomocne wyroki sądów. Nikt nie mówi, że żeby doszło do windykacji, musi być wina dłużnika – przyznaje Ryń-Kowalska. – Przez wiele lat nic z tym nie robiliśmy. Podobnie jak z tym, gdy praktycznie każdego dnia w swojej pracy zawodowej spotykamy się z krzykiem i wyzwiskami. Przechodziliśmy nad agresją słowną do porządku dziennego, uznając, że ludzie w trudnych sytuacjach życiowych mogą być zdeenerwowani. Być może brak reakcji doprowadził do tego, że jest przyzwolenie społeczne na hejt w stosunku do nas, na bazie którego doszło do tej tragedii.

● CIAĞ DALSZY NA STRONIE 2

Prezes Bractwa połasiła się na 1 proc.

WYROK Monika S., była prezes Bractwa im. św. Brata Alberta w Lublinie, została skazana za przywłaszczenie mienia stowarzyszenia oraz za wyłudzenia. Na ławie oskarżonych obok niej siedzieli członkowie jej rodziny oraz powinowaci.

Bractwo Miłosierdzia im. Św. Brata Alberta ma przede wszystkim pomagać osobom skrajnie ubogim i

bezdolnym. Organizacja prowadzi m.in. noclegownie i kuchnię dla najbardziej potrzebujących. Zajmuje się również pomocą w uzyskiwaniu różnego rodzaju świadczeń. Ma także status organizacji pożytku publicznego. Umożliwia to zbieranie 1 proc. z podatku dochodowego od osób fizycznych. I to właśnie pieniądze z tych wpływów przywłaszczyć miała sobie

Monika S., była prezes, a wcześniej pracownica administracyjno-biurowa stowarzyszenia. Śledczy ustalili, że kobieta korzystała z pieniędzy, by spłacić własne długi. Do robienia przelewów na własne konto sama się zresztą przyznała.

Ale to nie wszystko. W tej sprawie oskarżone były także trzy inne osoby, którym Monika S. wystawiała

dokumenty dotyczące zatrudnienia ich na czas nieokreślony w Bractwie. W oparciu o nie zaciągane były kredyty i pożyczki: od 20 do blisko 130 tys. zł. Tylko jeden z mężczyzn spłacił dwie pożyczki. Trzeciej już nie. Dwie pozostałe osoby spłacanie rat przerwały.

– Tłumaczenia były różne – mówiła, uzasadniając wyrok sędzia Agnieszka Ko-

łodziej. – Można je traktować za naiwne, wiedząc, że każda osoba dorosła wie, gdzie pracuje, ile zarabia i czy stać ją na to, żeby kredyt spłacać.

Adam K., Stanisław Ch. i Bożena S. usłyszeli wczoraj wyrok więzienia w zawieszeniu. Muszą też zapłacić kary grzywny i solidarnie z Moniką S. zwrócić niespłacone długi. Sama Monika S. ma spędzić w więzieniu 6 lat, za-

płacić 4,5 tys. zł grzywny oraz oddać Bractwu przywłaszczone 183 tys. zł. Wyrok jest nieprawomocny.

Kobieta ma jednak o wiele większe problemy. Nieprawomocnie została skazana też za zabójstwo 10-letniego syna. Zabiła go w listopadzie 2019 r. Skazano ją za to na 25 lat więzienia. Sprawa toczy się przed Sadem Apelacyjnym w Lublinie. (ASK)

9 772 353 169 262 1

Radny lansuje się przy leju po rakiecie

Zbigniew Jurkowski, radny prezydenckiego klubu w Radzie Miasta Lublin, pojechał z wieńcem od koleżanek i kolegów na pogrzeb jednej z ofiar z Przewodowa. W internecie pochwalił się zdjęciami, na których pozuje m.in. przy leju po rakiecie. Zdaniem niektórych – mocno przesadził.

W szarym ciemnym garniturze stoi nad głębokim dołem – to pozostałość po uderzeniu rakiety, która w Przewodowie zabiła dwie osoby. Mężczyzną przy leju jest Zbigniew Jurkowski, członek PO, wieloletni radny miejski z klubu prezydenta Krzysztofa Żuka. Jurkowski pracuje w MKK (spółka-córka MPK Lublin), jest społecznikiem, organizatorem popularnego letniego festynu. W PO cenią go za to, że gdy przychodzi czas zbierania podpisów pod listami poparcia w wyborach, Jurkowski znosi ich tysiące.

Równoległe do tej działalności radny prowadzi bogate życie internetowe. Dziennie na swoim profilu umieszcza kilka, a nawet kilkanaście postów. Są na nich wędliny, humorystyczne z założenia kolaże. Ale falę komentarzy i zniesmaczenie wywołał jeden z ostatnich wpisów.

„Przewodów 20.11.2022. Byłem w miejscu upadku rakiety. Uczestniczyłem w Mszy Żałobnej. Ze względu na prośbę Rodziny Tragicznie Zmarłego tych zdjęć nie umieszczam. Zbigniew Jurkowski Radny Lublina” – tak podpisał fotorelację. Zdjęć jest kilka, ale uwagę



przykuwa to nad lejem, które stało się jego zdjęciem profilowym, gdzie radny, z wprawą dziecka z przedszkola, dorysował jeszcze czerwoną strzałkę. „Tu spadła rakietka!” – uściślił.

Pod wpisem Jurkowskiego komentarze są różne. Jak padają te krytyczne, to jednak delikatne. Na odwagę zebrał się za to Jakub Orzechowski. Uznany i doceniany fotoreporter „Gazety Wyborczej” napisał wprost: „Pan radny pozuje w miejscu gdzie zginęli tragicznie dwaj mężczyźni. Brak słów!!! Zero wyczucia, totalna znieczulica. To nie miejsce na lans panie radny! Wstyd!”.

Orzechowski był w Przewodowie po tragedii. Dla

tęgo właśnie napisał, co napisał. – Od dawna mi się nie podobało to, co pan radny umieszcza na Facebooku, ale tym razem nie wytrzymałem. Po tym, co widziałem na miejscu uznałem, że muszę zabrać głos. Że ktoś mu musi zwrócić uwagę – mówi Dziennikowi Orzechowski. I dodaje: – To nie jest miejsce do robienia sobie selfie. I jeszcze ta infantylna strzałka... Nie wiem, czy pan radny wie, że stoi w miejscu, w którym zginęło dwóch ludzi. Dokładnie w tym miejscu, bo tu znajdowała się waga do ważenia zboża.

Jurkowskiego uraził nie tyle sam wpis fotoreportera, co krytyczne pod nim ko-

mentarze. „Pan Orzechowski rozpętał akcję hejtową. Porównano mnie do kompostu. Pan Orzechowski przytakiwał osobom hejtującym. Będąc Radnym 12 lat nigdy nie spotkałem się z taką reakcją obiektywnego dziennikarza” – napisał

Zdjęcia z sieci Jurkowski nie usunie, bo jak nam mówi, nigdy nie usuwa. – Szanuję każdą opinię. Nie boję się. Jak mnie ktoś krytykuje, to staram się wyciągnąć z tego wnioski. Chodzi mi o formę przekazu – mówi Dziennikowi. – W komentarzach było, że jestem „kompostem” i „szambem”, a on to popierał – dodaje.

Okazuje się, że wieńcem z szarfą „od radnych klubu prezydenta Żuka” kupił sam Jurkowski. – Zadzwoń mi do przewodniczącego klubu i zapytałem, czy mogę kupić wieńcem. Wydałem 100 zł – uściśla. I kwituje: – Można o mnie źle pisać, ale nie można nakręcać hejtu.

Piotr Choduń, przewodniczący prezydenckiego klubu mówi, że osobiście takich zdjęć nie publikuje. – Zbyszek działa inaczej. Nie ma nic złego w jego wyjeździe na pogrzeb i uczestniczenie w nim. Co do samego zdjęcia, to komentarze są różne. Zbyszek jest w internecie aktywny i relacjonuje to, co widzi i jak widzi. Nie podejrzewam go zło intencje i chęć wywołania kontrowersji. Czasami – nie wskazuję tu wprost na niego – zanim coś się umieści w internecie, warto się zastanowić. Myślę tu o zdjęciach, jak i komentarzach.

ŚLAWOMIR SKOMRA

NASZ KOMENARZ Dokąd odleciał radny Jurkowski?



Krzysztof Wiejak

Różne rzeczy, często dziwne, wrzuca na swój profil na Facebooku radny Zbigniew Jurkowski z Klubu Prezydenta Krzysztofa Żuka w radzie Miasta Lublin. Jeśli lubi, jako osoba publiczna, uchodzić za ratuszowego błazna – jego sprawa. Gorzej, gdy groteska przeradza się w prawdziwą tragedię, w której główny aktor nie zdaje sobie sprawy z beznadziejnej roli, jaką właśnie odgrywa. Mało tego – wydaje mu się, że odgrywa rolę życia, a przynajmniej kadencji, a w rzeczywistości jak najszybciej powinien zejść z afisza, by przerwać ten koszmar.

Weekendowy rajd radnego Jurkowskiego z wieńcem od Klubu Prezydenta Krzysztofa Żuka i komórką w ręce po Przewodowie, miejscu tragicznej śmierci dwóch mężczyzn, został zwieńczony obfitą galerią zdjęć, w tym fotografią na tle leja po wybuchu rakiety. Radny okraślił ją idiotyczną czerwoną strzałką i równie idiotycznym napisem „Tutaj spadła rakietka!”, z obowiązkowym w tej sytuacji wykrzyknikiem, żeby nikt nie miał wątpliwości, jak poważna to sprawa.

Całości dopełnia garniturowa sylwetka Jurkowskiego, który osobiście musiał pochylić się nad miejscem tragedii i przy okazji dać sfotografować. Żeby było jeszcze

tragiczniej, to radny z owego zdjęcia uczynił swoje profilowe. Pytanie „Po co?” chyba nie mam sensu, bo wiadomo, że dla reelekcji radny, nie tylko ten, jest w stanie zrobić wszystko. Także największą głupotę.

Gdy pierwszy raz zobaczyłem to zdjęcie, pomyślałem, że to jednak jakiś wypadek przy pracy, bo jak się ma prawie 5 tys. znajomych na FB, to wiadomo, że codziennie, najlepiej co godzinę, dawać widowni pożywkę, żeby nie stracić zainteresowania publiki i suwerena przy okazji. Ale tragedia trwała w najlepszym. Przybrała na sile, gdy fotoreporter lubelskiej Gazety Wyborczej Jakub Orzechowski (który nota bene też był na miejscu, ale jakoś się tym nie chwalił na FB) zareagował, jak każdy wrażliwy człowiek zareagować powinien: „Zero wyczucia, totalna znieczulica. To nie miejsce na lans, panie radny! Wstyd!” – napisał fotoreporter. W odpowiedzi pan radny, zamiast usiąść na chwilę i zastanowić się nad scenicznym wydziewaniem swojego bombowego stand-upu, zorganizował ankietę, czy miał prawo zamieścić takie zdjęcia. Ręce same opadają jeśli jeszcze komuś wcześniej nie opadły.

Zastanawiające jest jednak, że nikt z jego klubowych koleżanek czy kolegów, w imieniu których radny Jurkowski miał pielgrzymować do Przewodowa ze stosownym wieńcem z szarfą, czy nawet sam patron klubu prezydent Żuk, nie zwrócili mu uwagi, że pewnych rzeczy po prostu nie wypada robić.

Bo wygląda na to, że wygodniej chyba udawać, że nic się nie stało.

Platforma Obywatelska chce finansowania in vitro

Politycy Platformy Obywatelskiej chcą przywrócenia finansowania leczenia niepłodności metodą in vitro z budżetu państwa. W tym celu rozpoczęli zbieranie podpisów pod obywatelskim projektem ustawy w tej sprawie.

– W Polsce z tym problemem boryka się 1,5 mln par. A wiemy, że program leczenia metodą in vitro przyniósł bardzo dobre skutki. W latach 2013-2016 na świat przyszło ponad 22 tys. dzieci – mówi posłanka Marta Wcisło, koordynatorka zbiórki podpisów w województwie lubelskim. I przypomina, że program został zlikwidowany za rządów PiS, a obecnie Polska jest jednym z pięciu krajów członkowskich Unii Europejskiej, gdzie zabiegi in vitro nie są finansowane na szczeblu centralnym.

– Uważamy, że Polakom absolutnie należy się szansa zostania rodzicami i pomoc ze strony państwa – podkreśla parlamentarzystka.

Problemy związane ze zlikwidowaniem rządowego programu zauważają specjaliści. – Po raz pierwszy od wielu lat mam do czynienia z sytuacją, w której pacjenci mówią, że muszą zrezygnować z leczenia albo przełożyć je na późniejszy czas. Związane jest to z kosztami, szalejącą inflacją, brakiem środków na leczenie. To jest straszne, że leczenie choroby nie jest wspierane ze środków centralnych – mówi dr Artur Mroczkowski, kierownik jednej z dwóch działających w Lublinie klinik leczenia niepłodności. Jak dodaje, koszt przeprowadzenia procedury dającej duże szanse zajścia w ciążę wynosi ok.

10 tys. zł. – Dzisiejsza skuteczność to ponad 50 proc. przy transferze jednego zarodka. To bardzo dużo, bo kiedy zaczynaliśmy, było to poniżej 20 proc. Zakładając, że w ramach jednego programu pozyskujemy dwa-trzy zarodki, jest duże prawdopodobieństwo, że pacjent będzie miał dziecko – wyjaśnia Mroczkowski.

Autorzy obywatelskiego projektu ustawy chcą, by od przyszłego roku w każdym kolejnym budżecie państwa na leczenie metodą in vitro przewidziane było co najmniej 500 mln zł w skali roku. Podpisy poparcia mają być zbierane do końca stycznia. Zbiórka będzie prowadzona na ulicach Lublina i pozostałych miast powiatowych, a także w biurach poselskich PO w całym regionie.

(TOMA)

Panią komornik dźgnął nożem czterdzieści razy

● DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

To mogło spotkać każdego z nas

– Łączymy się myślami z Rodziną Naszej Koleżanki, mając jednocześnie świadomość, iż mogło to spotkać każdego z nas. Stąd też, jako Samorząd zawodowy, uważamy, że niezbędna jest nasza stanowcza reakcja na ten bestialski czyn – czytamy w stanowisku Krajowej Rady Komorniczej, która zwróciła się teraz do Ministerstwa Sprawiedliwości z żądaniem stanowczej reakcji i podjęcia natychmiastowych działań, „w celu zapewnienia komornikom bezpieczeństwa podczas wykonywania czynności”.

Wczoraj kancelarie komornicze ozdobione były kirem i nie pracowały. Tak samo bę-

dzie także w dniu pogrzebu komornik z Łukowa.

– Od 18 listopada nic już nie będzie takie samo. Musimy zrozumieć, że nasze ryzyko zawodowe jest dużo wyższe niż to, które kalkulowaliśmy wstępując do tego zawodu. Teraz nikt z nas już nie będzie pozwalał na jakąkolwiek agresję. Wszystkie takie zdarzenia będą zgłaszane na policję – podkreśla Katarzyna Ryń-Kowalska.

Czy pracownicy kancelarii, w której doszło do tragedii, wrócą do pracy, tego nie wiadomo. Na razie są w szoku. Nie widzą, czy będą w stanie zapomnieć to, co widzieli. Dramat przeżywają też komornicy, do których przed atakiem poszedł Karol M. oraz ich pracownicy. Wiedzą, że otarli się o śmierć. Tego dnia mógł zginąć każdy z nich.

Powalenie na ziemię i kajdanki to była przesada

PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ Były kajdanki, powalenie na ziemię, obezwładnienie i sprawa w sądzie. I choć we wczorajszym wyroku sąd przyznał, że interwencja policji wobec rolnika spod Zamościa była legalna, to jednocześnie niezasadna i nieprawidłowa

Anna Szewc

Historia Wojciecha Marczuka, 38-latką z Wysokiego, była głośna w całej Polsce. Przypomnijmy, że w połowie stycznia do domu, w którym mieszka z rodzicami, przyjechali policjanci. Nie pierwszy raz. Bywali tu wcześniej, zawsze dopytując o człowieka poszukiwanego przez sąd. Za każdym razem słyszeli, że nikogo takiego nie ma i nigdy nie było. Z reguły kończyło się na wylegitymowaniu domowników. Ale ostatnim razem sprawy potoczyły się inaczej. Pan Wojciech powiedział mundurowym, jak się nazywa, ale odmówił pokazania dowodu. Zrobiła to natomiast jego matka, potwierdzając jednocześnie tożsamość syna.

No i się zaczęło

Policjantom, którzy tego dnia byli u Marczuków, to nie wystarczyło. Stali się – według relacji pana Wojciecha i jego mamy – agresywni. Powalili mężczyznę na ziemię, zakuli w kajdanki i zawieźli do komendy. Tam złożył wyjaśnienia i przyjął 200-złotowy mandat za to, że nie chciał się wylegitymować. Ale gdy wrócił do domu i ochłonął, razem z matką napisali skargę do ko-

mendanta policji w Zamościu. Sprawą zainteresowali również MSWiA oraz Biuro Spraw Wewnętrznych Policji. W efekcie zajęła się nią również prokuratura.

Wojciech Marczuk wraz ze swoim adwokatem złożył też w sądzie zażalenie o uchYLENIE mandatu. I sprawę wygrał. Pieniądze mu zwrócono, a w uzasadnieniu sędzia stwierdził, że

„czynność legitymowania nie została zakończona, a przerwana przez zbyt wczesną i zbyt brutalną reakcję jednego z policjantów”.

Sam przebieg interwencji określono jako „nieadekwatny do sytuacji, niestosowny i zbyt brutalny”.

Niezasadne i nieprawidłowe

W poniedziałek rozstrzygnięte zostało zaś zażalenie na sposób zatrzymania, jego legalność i prawidłowość. Całe sądowe postępowanie toczyło się z wyłączeniem jawności. Prowadzący sprawę sędzia nie zgodził się również na naszą obecność podczas ogłaszania postanowienia. Przedstawił nam je pełnomocnik Marczuka.

– Sąd wskazał, że zatrzymanie było legalne pod



Nawet nie wiem czy czuję satysfakcję, raczej ulgę – stwierdził Wojciech Marczuk po wyjściu z sądu.

FOT. ANNA SZEWC

kątem formalno-prawnym, ale niezasadne oraz nieprawidłowo wykonane – relacjonuje adwokat Szymon Skorniewski. Podkreśla, że z powodu wyłączenia jawności należy zacheć na pisemne uzasadnienie przed udzieleniem szczegółów rozstrzygnięcia. Dodaje że ma nadzieję, że w uzasadnieniu powody stojące za takim a nie innym postanowieniem będą po-

szczegółności w zakresie użycia środków przymusu bezpośredniego – podkreśla mecenas Skorniewski.

Teraz przekroczenie uprawnień

Postanowienie jest prawomocne. Co oznacza? – Na pewno satysfakcję i poczucie sprawiedliwości dla pana Wojciecha, a poza tym poszerza nam się pole do działania w sprawie o prze-

kroczenie uprawnień przez funkcjonariuszy – uważa Skorniewski. Postępowanie przygotowawcze w tym kierunku jest prowadzone przez Prokuraturę Rejonową w Hrubieszowie i jeszcze się nie zakończyło.

– Nawet nie wiem, czy czuję satysfakcję, raczej ulgę, bo się już człowiek po tych sądach nachodził. Czekam, co będzie dalej – mówi tymczasem Wojciech Marczuk. Podobnie jak podczas naszej pierwszej rozmowy podkreśla, że nie zależy mu na żadnym odwecie, ale na sprawiedliwości. – Ja po prostu uważam, że ludzie, którzy wobec innych się tak zachowują, jak ci funkcjonariusze mnie potraktowali, nie powinni pracować w policji – podsumowuje rolnik.

O komentarz do sytuacji zwróciliśmy się do zamajskiej policji, w której obaj funkcjonariusze nadal pełnią służbę. – Na dziś nie znamy treści rozstrzygnięcia w sprawie zażalenia – informuje asp. szt. Dorota Krukowska-Bubiło, rzeczniczka Komendy Miejskiej Policji w Zamościu. – W sprawie prowadziliśmy postępowanie skargowe. Materiały tego postępowania zostały przesłane do prokuratury celem oceny prawno-karnej.

Zabija nas dym, nie tylko z papierosów

ZDROWIE Pięć lat od wykrycia raka płuc przeżywa zaledwie 12-13 procent pacjentów. Palacze tytoniu średnio żyją krócej o 10 lat od osób niepalących – mówi prof. Janusz Milanowski, kierownik Kliniki Pneumonologii, Onkologii i Alergologii SPSK w Lublinie

• Czy tylko czynni palacze chorują na raka płuc?

– Niestety tak nie jest. Obserwujemy, że część chorych nigdy nie paliła papierosów. Kiedyś nie było takich twardej restrykcji, że nie można było palić w miejscach publicznych. 20 lat temu dym był wszechobecny. Pacjenci, którzy trafiają do nas teraz w wieku 60 lat, byli kiedyś na niego narażeni. Czasami zdarza się też tak, że u młodych ludzi, którzy w ogóle nie mieli styczności z dymem tytoniowym, rozwija się nowotwór. To są już mutacje, czynniki genetyczne, które nie wiadomo dlaczego u kogoś się pojawiają w pewnym momencie. Tak jak wszystkie inne nowotwory nie muszą mieć przyczyny jasno sprecyzowanej, po prostu tak się dzieje, można powiedzieć że w niezawiniony sposób. Ale zdecydowanie można powiedzieć, że za 90 kilka procent zachorowań na raka odpowiada właśnie palenie.

• Czyli pierwszą rzeczą którą robimy, żeby uniknąć tej choroby, jest rzucenie palenia albo staranie się unikać miejsc gdzie się pali.

– Jest jeszcze kwestia smogu, którego nie unikniemy, a będzie go coraz więcej w związku z kryzysem energetycznym. Nawet nasze władze już przyzwalają na używanie różnych mało ekologicznych i bardziej szkodliwych substancji, tak jak niskiej jakości opału. Do tej pory była nadzieja, że nasze środowisko trochę się poprawi, że powietrze będzie coraz czystsze, ale jak słyszymy, co się dzieje w gospodarce i wszystkich dziedzinach związanych z energią, to niestety o ten optymizm tutaj trudno.

• Czyli jeżeli ktoś mieszka w okolicy, gdzie jest dużo smogu, to rzeczywiście ryzyko zapadnięcia na raka płuc jest wyższe?

– Zdecydowanie smog działa kancerogennie, powodując różne szkody w organi-

zmie, włącznie z miażdżycą, z zawałami serca, udarami, ale raka płuca również. Smog jest bardzo szkodliwy, zwłaszcza te drobne cząstki poniżej 2,5 mikrona. To jest frakcja, która wchłania się przez płuca do krwiobiegu i mamy ją obecną wszędzie: w naczyniach i tkankach. W domu możemy stosować filtry, oczyszczacze powietrza. Warto też w zdrowo rozsądkowy sposób unikać narażenia, ale nie zawsze się da.

• Jakie mogą być pierwsze symptomy, które powinny nam powiedzieć, że coś jest nie tak z naszymi płucami, że powinniśmy koniecznie się przebadac?

– Palacze mają zwykle chrypkę, kaszel, zadyszkę, bardziej się męczą. I tu ważna jest zmiana charakteru kaszlu. A jak się krwioplucie pojawi, to ono paradoksalnie czasami ratuje życie człowiekowi, ponieważ jest to objaw, który budzi duży niepokój. Dzięki temu pacjent szybko zgłasza się do lekarza i jest przebadany.

Inny objaw to także utrata wagi ciała, niezamierzone chudnięcie. Ale wszystkie te objawy są późne. Choroba się rozwija, podstępnie i bezobjawowo, a w fazie późnej pojawiają się objawy, gdzie już jest często za późno. Dlatego są stosowane badania profilaktyczne u osób, które nie mają jeszcze objawów, a są w populacji zagrożonej: są palaczami czy byłymi palaczami i wchodzą w wiek, w którym nowotwory występują częściej: czyli powyżej 55. roku życia.

• Rozumiem, że wczesne wykrycie choroby ma duże znaczenie dla rokowań dla pacjenta.

– Ma zdecydowanie znaczenie, czas to krytyczny parametr. Im wcześniej wykryty nowotwór, tym większa szansa na jego usunięcie chirurgicznie. A poza tym na ewentualną wczesną radioterapię, czy inne leczenie celowane, które możemy zastosować.

• A jak bardzo śmiertelny jest rak płuc?

– Niestety jest tak, że około 22 tysiące osób rocznie zapada i mniej więcej tyle samo umiera. Ale umiera dlatego, że część chorych jest nierozpoznana wcześniej, dopiero dzieje się to pod koniec historii choroby. Przyjmuje się, że pięć lat od wykrycia przeżywa jakieś 12-13 procent ludzi.

• Tydzień Świadomości Raka Płuca w Lublinie jest właśnie po to, żeby zachęcić ludzi do badania się.

– Moim celem jest doprowadzić do tego, żeby mniej ludzi podejmowało palenie i coraz więcej ludzi rzuciło palenie. Sam kiedyś paliłem, wiem, jak to smakuje. Później jest to podtrzymywanie nałogu i walka z głodem nikotynowym. Ale trzeba podkreślić, że rzucenie palenia jest możliwe, jest konieczne i służy zdrowiu. Bo palacze żyją średnio 10 lat krócej w porównaniu do osób niepalących.

ROZMAWIAŁ PAWEŁ BUCZKOWSKI

ZBADAJ PŁUCA

W ramach Tygodnia Świadomości Raka Płuc SPSK 4 w Lublinie oraz COZL zapraszają na bezpłatne badania tomograficzne (ale dla wybranych grup w wieku co najmniej 50 lat). Zapisy są prowadzone: ● w SPSK Nr 4 w Lublinie w godz. 9-12 pod nr tel.: 81 72-44-434 ● w COZL w godz. 7.30-15 pod nr tel.: 502-206-778.

ZADZWOŃ DO LEKARZA

Bezpłatne konsultacje telefoniczne z lekarzami w czwartek 24 listopada. W godz. 12-14 pod nr tel. 781-881-118 porad dotyczących rozpoznawania i leczenia raka płuca udzielać będą lekarze Kliniki Pneumonologii, Onkologii i Alergologii SPSK Nr 4 w Lublinie. Tego samego dnia (w godz. 17-19) pod nr tel. 727-452-483 porad udzielać będzie specjalistka onkolog z Oddziału Onkologii Klinicznej COZL lek. med. Katarzyna Schab.

Ćwierć miliona dla psychiatrii dziecięcej

PODSUMOWANIE Aż 242 tysiące złotych udało się zebrać podczas wydarzeń zorganizowanych przez Lubelską Akcję Charytatywną. Na tę kwotę składają się pieniądze zebrane podczas aukcji obrazów w „Dworze Anna” oraz z biletów na dwa spektakle „Szalone wakacje”, które zaprezentowano w Centrum Spotkania Kultury.

Podczas uroczystej kolacji, w trakcie której podsumowano akcję, medalem „Zasłużony dla Szpitala” została uhonorowana inicjatorka i pomysłodawczyni Lubelskiej Akcji Charytatywnej: Laura Krzysiak, której pa-



miątkowy dyplom wręczyła w imieniu dyrekcji szpitala prof. Hanna Karakuła-Juchnowicz, kierownik I Kliniki Psychiatrii, Psychoterapii i Wczesnej Interwencji.

Zebrane pieniądze zostaną przeznaczone na doposażenie w sprzęt sportowy Oddziału dla Dzieci i Młodzieży przy ul. Głuskiej. W zależności od uzyskanych ofert może to być siłownia zewnętrzna lub urządzenia do ćwiczeń wewnątrz budynku.

OPR. PAB

Uczestnicy tegorocznej akcji podczas jej podsumowania

FOT. SPSK 1 W LUBLINIE

Piastowskie nie odpuszcza

PLANY Pod wpływem uwag od mieszkańców Ratusz zapowiada kolejny projekt zmian w planach zagospodarowania os. Piastowskiego. Poprzedni projekt, pokazany we wrześniu, budzi u mieszkańców obawy, że pod ich oknami będzie mogło powstać coś uciążliwego

Dominik Smağa

– *My po prostu chcemy, żeby zostało, jak jest. Chcemy świętego spokoju*

– mówi Emilia Lipińska, wiceprzewodnicząca Rady Dzielnicy Rury. Jej zdaniem miasto powinno posłuchać mieszkańców i uniemożliwić wprowadzanie na os. Piastowskie nowej zabudowy i nowych funkcji.

Sprawa dotyczy dwóch fragmentów osiedla. Pierwszym z nich jest zielony skwer między wieżowcami przy ul. Bolesława Chrobrego. Na zabudowę tego miejsca pozwala obowiązujący plan zagospodarowania z 2002 roku.

Ratusz przygotował projekt nowego planu, który ma wykluczyć zabudowę skweru, do czego mieszkańcy nie mają zastrzeżeń. Ich obawy budzi natomiast to, co może się stać z pobliskim budynkiem Młodzieżowego Domu Kultury „Pod Akacją”. Projekt planu dopuszcza zastąpienie go większym, trzykondygnacyjnym obiektem usługowym, na przykład akademikiem.

Drugi sporny obszar to teren z budynkiem po centrali telefonicznej przy Leszka Czarnego, obecnie służącym za biurowiec Wód Polskich. Właściciel terenu chciał, by Ratusz umożliwił tu budowę mieszkań, a trzy lata temu urząd pokazał projekt planu zagospodarowania dopuszczającego tu 18-metrowy blok. Wtedy wśród mieszkańców zawrzało.

Nowy projekt, ogłoszony we wrześniu, nie mówi już o zabudowie mieszkaniowej, tylko o „usługach nie-



uciążliwych” w obiekcie nie wyższym niż istniejący. Lista dozwolonych usług poprzedzona jest jednak sformułowaniem „w szczególności”, co dla prawników oznacza „na przykład” ale nie „tylko”. Dlatego mógłby tu stanąć blok „w przebraniu” akademika.

Mieszkańcy zgłosili zastrzeżenia do projektów planu.

W przypadku terenu przy ul. Bolesława Chrobrego prosili, żeby w miejscu

Mam wrażenie, że planiści i mieszkańców mówią dwoma różnymi językami – mówi Emilia Lipińska, wiceprzewodnicząca Rady Dzielnicy Rury. Na zdjęciu jej przygotowania do niedawnego programu telewizyjnego na temat zmian na os. Piastowskim

FOT. EMILIA LIPIŃSKA

MDK „Pod Akacją” mogła być wyłącznie kultura lub zdrowie i żeby budynek nie mógł mieć więcej niż jedno piętro.

W przypadku działki przy ul. Leszka Czarnego mieszkańcy prosili o wykreślenie z listy możliwych usług gastronomii i hoteli, chcą też bardziej wyśrubowanych wymagań dotyczących minimalnej liczby miejsc parkingowych.

W zgłaszaniu uwag pomagała mieszkańcom Rada

Dzielnicy Rury, która sporządziła im wręcz „gotowca”.

– *Otrzymaliśmy po około 110 uwag w każdym z postępowań, w większości o bardzo podobnej treści*

– przyznaje Joanna Stryczewska z biura prasowego Ratusza.

Uwagi mieszkańców zostały już rozpatrzone przez planistów.

– W ich efekcie w projektach zmian planów miejscowych ponownie zostaną przeanalizowane katalogi dopuszczonych funkcji usługowych, ustalone parametry zabudowy oraz wymagane wskaźniki miejsc parkingowych – zapowiada Stryczewska.

Poprawiony plan musiałby trafić do zaopiniowania i uzgodnień z wymiennymi w przepisach instytucjami, a później wyłożony do publicznego wglądu, by zainteresowani mogli zgłosić kolejne uwagi, o ile takowe będą mieli.

– Mam wrażenie, że planiści i mieszkańcy mówią dwoma różnymi językami – ocenia Lipińska. – Gdy mieszkańcy mówią, że nie chcą zmian, to mówią o tym, co widzą. O zielonym skwerze, o budynku mającym jedno piętro, o placu zabaw. Z kolei planiści widzą ten teren z perspektywy obecnie obowiązującego planu. Chcemy wyeliminowania z projektu planu zapisów umożliwiających wprowadzanie nowych funkcji. Żeby nie było tak, że gdyby miasto postanowiło kiedyś sprzedać budynek istniejącego domu kultury, to jakiś inwestor mógł stwierdzić, że jest w stanie postawić tu stację paliw, myjnię lub hotel.

Jeżeli w poprawionym projekcie na liście dozwolonych usług będzie się znajdował zwrot „w szczególności”, wciąż będzie to furtka dla ewentualnej inwestycji polegającej na budowie bloku mieszkalnego nazwanego oficjalnie domem studenckim.

Będzie na co wydawać

FINANSE Już w przyszłym roku miasto będzie musiało zacząć wydawać pieniądze na utrzymanie nowego dworca autobusowego. Wiadomo, że będzie to kosztować nie mniej niż 660 tys. zł za jedno półrocze. Miasto wprost przyznaje, że koszty jeszcze wzrosną

Dominik Smağa

To ma być nowoczesny i energooszczędny obiekt, przynajmniej według zapewnień władz miasta.

Do splukiwania toalet ma być wykorzystywana deszczówka, która posłuży także do podlewania roślin. Panele fotowoltaiczne na wiatkach peronów pozwolą zmniejszyć wydatki na prąd, a konstrukcja obiektu ma zmniejszać zużycie ciepła.

Wydatków nie da się jednak uniknąć.

W przyszłorocznym budżecie Lublina po raz pierwszy w historii mają być zarezerwowane fundusze na utrzymanie nowego dworca.

– Koszty obejmują m.in. bieżące utrzymanie obiektu, drobne naprawy, sprzętanie, ochronę i nadzór, administrację, opłaty za media i doposażenie obiektu – informuje Monika Fisz z Zarządu Transportu Miejskiego, który zgodnie z marcową decyzją Rady



Miasta będzie administrował nowym Dworcem Metropolitalnym. Ma odpowiadać za organizację dworca, zarządzanie obiektem i jego prawidłowe funkcjonowanie.

– Ujęte w projekcie budżetu miasta koszty zostały założone na poziomie 660 tys. zł – informuje Fisz.

Wiadomo jednak, że na tej kwocie się nie skończy.

– Zaplanowana w projekcie budżetu kwota obejmuje pierwszy okres funkcjonowania dworca w okresie około pół roku. Założenie jest takie, że w trakcie roku będziemy, w zależności od

uruchamiania kolejnych funkcji dworca, wnioskować o dodatkowe środki. Ale pamiętajmy, że znaczna część funkcji zarządczych będzie wykonywana siłami własnymi ZTM.

Wykonawca obiektu powinien skończyć jego budowę do 28 lutego, ale Budimex już sygnalizuje miastu, że ma problemy z dostawą materiałów i niezbędnego sprzętu i to „może wpłynąć na termin zakończenia budowy”

FOT. PIOTR MICHAŁSKI/ARCHIWUM

Miejska jednostka zakłada, że odpowiedzialność za dworzec przejmie w połowie przyszłego roku. Na razie nie ma jednak pewności, że to realny termin. Wykonawca obiektu powinien skończyć jego budowę do 28 lutego, ale już sygnalizuje miastu, że ma problemy z dostawą materiałów i niezbędnego sprzętu.

Budimex ostrzegł już miasto, że problemy „mogą wpłynąć na termin zakończenia budowy”. O ile mogą się przedłużyć prace? Konkretnie daty jeszcze nie padają. Zaawansowanie prac przy budowie dworca i sieci dróg dojazdowych wynosi obecnie około 80 proc.

Na peronach nowego dworca, jak informuje Ratusz, mają się znaleźć 43 stanowiska dla komunikacji zamiejskiej.

Pierwsze zajęcia za kilka dni

TWÓRCZOŚĆ W Muzeum Wsi Lubelskiej powstała pracownia plastyczna. To przestrzeń, gdzie tradycja inspirowała do twórczości. Miejsce otwarte na kreatywne spotkania i wymianę doświadczeń. Realizowane w pracowni warsztaty będą czerpać ze źródła sztuki ludowej, odkrywając na nowo dawne wzornictwo i dając szansę na jego własną interpretację.

Pierwsze warsztaty odbędą się 27 listopada i 4 grudnia. Będą one inspirowane haftem krzaczonowskim. Uczestnicy odwzorują przez aplikację filcem i haft krzyżowy tradycyjny wzór z mankietu koszuli krzaczonowskiej. Zajęcia dedykowane są dla osób dorosłych.



Z kolei 18 grudnia będzie można wziąć udział w warsztatach tworzenia ozdób choinkowych.

Szczegółowe informacje dotyczące zapisów i płatności na profilu społecznościowym Facebook i stronie www.skansen.lublin.pl

DAD

Poezja i fascynacje

SPOTKANIE W środę, 23 listopada o godz. 18 w Teatrze Starym w Lublinie (ul. Jezicka 18) rozpocznie się spotkanie autorskie z Jarosławem Mikołajewskim. Autor opowie w Lublinie o własnej

drodze poetyckiej oraz fascynacji poezją włoską. W trakcie spotkania będzie można usłyszeć najnowsze wiersze Mikołajewskiego, zebrane w tomie „Życie na xanaksie” wydanym przez Wydaw-

nictwo Literackie. Wstęp za okazaniem bezpłatnej wejściówki, którą można odebrać w kasie Teatru Starego. Wydarzenie będzie transmitowane online.

DAD

Jubileusz zespołu Niechęć

MUZYKA W czwartek, 24 listopada o godz. 19 w lubelskiej Fabryce Kultury Zgrzyt (al. Piłsudskiego 13) swoje 10. urodziny świętować będzie formacja Niechęć. Artyści tworzą muzykę z pogranicza jazzu, rocka i elektroniki.

- Niechęć zagrała setki koncertów, wystąpiła również

na wielu festiwalach, m.in. Open'er Festival, Colours of Ostrava (Czechy), Tauron Nowa Muzyka, Copenhagen Jazz Festival (dania), Glimps Festival (Belgia), czy Polish Jazz London Series (Anglia) - wymieniają organizatorzy nadchodzącego koncertu.

W kwietniu tego roku ukazał się najnowszy album

Niechęci: „Unsubscribe”. Płyta zainaugurowała obchody 10-lecia działalności formacji. Podczas koncertu w Lublinie będzie można usłyszeć największe przeboje grupy. Bilety na koncert kosztują 45 zł. Wejściówki dostępne na platformie kup-bilecik.pl.

DAD

Trwa głosowanie w plebiscycie

ŚLUB MARZEŃ

Oddaj głos na swoich faworytów już teraz!

Lista par na www.dziennikwschodni.pl

dziennik
WSCHODNI

Partnerem plebiscytu jest salon sukien ślubnych

LANESTA

Nie będzie sztuki, będą reklamy

KULTURA W środku kompletna pustka, na zewnątrz falująca na wietrze folia. Konceptualna praca młodego artysty z Białorusi nie spodobała się miejskim urzędnikom tak bardzo, że więcej artystycznych ekspozycji w tubie na Placu Litewskim nie będzie

Agnieszka Mazur

Tub wystawowych na Placu Litewskim jest kilka, miasto używa ich jako powierzchni reklamowej. Trafiają tam słowa (i zdjęcia) prezydenta Krzysztofa Żuka, plakaty Europejskiej Stolicy Młodzieży, są też treści (w cyrylicy) kierowane do ukraińskich mieszkańców Lublina.

Ta stojąca najbliżej Hotelu Europa była inna. Wiosną tubę do dyspozycji dostało Stowarzyszenie Otwarta Pracownia – na trwający do końca roku projekt Windows'22. Tak zdecydował Wydział Kultury lubelskiego Ratusza.

– W tubie przez cały czas odbywały się wystawy i różne akcje. Był to głos młodych artystów z Polski, Ukrainy i Białorusi, którzy mogli wypowiedzieć się twórczo o tym, co ich dotyczy. Na temat współczesności, życia w czasach wojny, pandemii i nieustających katastrof – tłumaczy Marta Ryczkowska, prezeska stowarzyszenia. – Żadnych działań nie było jedynie w drugiej połowie lipca i w sierpniu.

Jesienią artyści do tuby wrócili.

We wrześniu przez kilka dni Vika Kolednik tworzyła tam instalację performatywną „Bądź na bieżąco!”. Gęsta czerwona sieć miała nawiązywać do współczesnych systemów informacyjnych, kakofonii i propagandy.

– W październiku Sasza Adamov, młody artysta konceptualny z Białorusi, zrobił tam swój sekret performance. Opakował tubę folią. Nakleił kartkę, na której był poetycki



Czwartkowy wernisaż ostatniej wystawy w miejskiej tubie: Anastasiia Kashtalian „Ta wystawa zaczęła się 17 listopada”. Kuratorami projektu Windows'22 są Marta Ryczkowska, Agnieszka Chwiańkowska i Anieli Mroczek

FOT. MICHAŁ SIUDZIŃSKI

tekst, że w dzisiejszych czasach niczego nie można być pewnym. To była piękna, efemeryczna praca – podkreśla Ryczkowska.

Nie wszyscy jednak współczesną sztukę w wykonaniu młodego Białorusina docenili. Po kilku dniach folia zniknęła. I nie zerwał jej przypadkowy przechodzień.

– Okazało się, że to, co najbardziej szokujące to pustka. A jednak ta pustka mówi o wiele więcej, niż sto plaka-



tów Lublin is Youth – komentuje kuratorka i historyczka sztuki.

Dzień przed wernisażem kolejnej pracy (w ostatni czwartek), szefowa stowarzyszenia usłyszała, że ma oddać klucze.

– Wydawało mi się, że proponując nam tubę miasto obdarza nas zaufaniem. Ale

sposób zakomunikowania nam, że mamy natychmiast ją oddać, bo nie spodobała się ostatnia wystawa, był objawem braku tego zaufania. To bardzo przykre. I nie mam tu pretensji absolutnie do Wydziału Kultury, bo od początku bardzo nas wpie-rali. Decyzja zapadła w Referacie Marketingu, który

tuby nadzoruje – podkreśla Ryczkowska.

– Otwarta Pracownia to stowarzyszenie zrzeszające lubelskich artystów i kuratorów. Ostatnio obchodziło swoje dziesięciolecie za co otrzymało nagrodę prezydenta miasta – przypomina artystka malarka Małgorzata Pawlak. – Sytuację odebrania przestrzeni uważam nie tylko za śmieszną i niemądrą, lecz także za nieroztropną. Niewiele jest przecież lepszych sposobów na promocję miasta, niż wspieranie kultury.

– Sztuka współczesna ma wiele funkcji, na pewno więcej niż reklama, a więc zabieranie tuby u artystów jest gestem pokazującym proces degradacji – nie ma wątpliwości Anastasiia Kashtalian, artystka video, która jako ostatnia miała szansę zaprezentować w tubie swoją sztukę. W czwartek spędziła w środku wiele godzin. Pisała na szybie swoje myśli, przepisywała wiadomości jakie dostawała w tym czasie na telefon, notowała to, co mówili przechodzący obok i obserwujący jej pracę ludzie. – To historia jednego dnia w centrum Lublina – tłumaczy.

Na pytanie o przyczynę odebrania artystom przestrzeni wystawienniczej przed czasem miasto nie odpowiada. Przetawia własną wersję wydarzeń.

– Przestrzeń ta została udostępniona stowarzyszeniu bezpłatnie i na wyłączność w terminie od kwietnia do początku grudnia 2022 r. W piątek miał

miejsce kolejny wernisaż, ekspozycję można oglądać do 24 listopada – informuje Anna Czerwonka z biura prasowego Kancelarii Prezydenta Miasta Lublin. – Na realizację ostatniej wystawy w ramach projektu, miasto zadeklarowało udostępnienie przestrzeni „Hej!” przy ul. Peowiaków 11 - dedykowanej młodym i stworzonej w ramach Europejskiej Stolicy Młodzieży Lublin 2023.

NOMADZI Z PRZYMUSU I WYBORU

Stowarzyszenie Otwarta Pracownia nie ma swojej stałej przestrzeni wystawienniczej. Sztukę współczesną pokazuje w różnych miejscach – od pałaców po przestrzenie postindustrialne. W zeszłym roku udało się w ten sposób zrealizować dziesięć wystaw zbiorowych, a gdy okazało się, że nie ma gdzie pokazać ostatniej, szefowe stowarzyszenia rozpoczęły gorączkowe poszukiwania.

– Byliśmy u Rotarian, deweloperów, obdzwoniliśmy właścicieli pałaców i kamienic. Jesteśmy bardzo uparte w sytuacjach kryzysowych – wspomina Marta Ryczkowska. Determinacja się opłaciła. Właściciel kamienicy naprzeciwko lubelskiego ratusza, udostępnił artystom lokal zajmowany wcześniej przez bank. Za darmo, na trzy miesiące. Finałowa wystawa „Ad Extremum” nie była jedyna. Były też performance i mniejsze ekspozycje. – Jestem pewna, że żaden kolektyw artystyczny nie zrobił czegoś takiego. 25 wystaw w jednym roku, bez żadnej infrastruktury, jedynie w oparciu o projekt miejski i projekt z Ministerstwa Kultury – podkreśla kuratorka. – Cała reszta to nasza ciężka praca i wiara w coś więcej niż zysk.

Wydajemy więcej na prąd

DROŻYZNA Dodatkowe 15 mln zł muszą wyłożyć władze Lublina, by zapłacić w tym roku za energię elektryczną dla swoich jednostek. Ratusz przyznaje, że zamrożenie cen prądu dla samorządów nie jest na dłuższą metę rozwiązaniem problemu

Dominik Smaga

Miejski rachunek za prąd najbardziej podbija uliczne oświetlenie, bo trudno z niego zrezygnować, oraz obiekty oświatowe, bo to dziesiątki budynków, w których trzeba oświetlać sale zajęć i korytarze. Duże są zwłaszcza koszty szkół z pływalniami. A gdy prąd drożeje, rośnie również rachunek.

Pieniądze zarezerwowane w tym roku przez miasto na zakup energii elektrycznej, okazały się niewystarczające. – Zostaną zwiększone w sumie o ok. 15 mln zł,

tym samym łączny koszt energii w 2022 r.

wyniesie ponad 41 mln zł

– podlicza Artur Szymczyk, zastępca prezydenta Lublina.

W samych podstawówkach miasto musiało napędzić do prądu 2,6 mln zł, w przedszkolach niemal 840 tys. zł, w ogólniakach niemal 440 tys. zł. To tylko kilka przykładów dodatkowych wydatków na prąd, które zatwierdziła w czwartek Rada Miasta, bo nie miała zresztą innego wyjścia.

W przyszłym roku Ratusz wyda jeszcze więcej pieniędzy na prąd niż w tym roku. – Szacujemy, że będzie on kosztował miasto około 55 mln zł – przyznaje Szymczyk.



Z tej kwoty niemal 22 mln zł to koszty energii elektrycznej zużywanej do oświetlenia ulic, tuneli i przejść podziemnych oraz iluminację obiektów, np. **WIEŻY TRYNITARSKIEJ**. Do tego dochodzi 550 tys. zł za energię pobieraną przez urządzenia na terenach publicznych, takich jak pl. Li-

towski, Ogród Saski, czy park Ludowy.

Rządowy mechanizm obniżania cen energii elektrycznej dla samorządów, który ma obowiązywać od 1 grudnia przez rok, zdaniem władz Lublina nie rozwiąże w pełni problemu.

– Mechanizmy proponowane przez rząd polegają w szczególności na określeniu ceny maksymalnej za jednostkę energii elektrycznej, tj. 785 zł/MWh bez VAT i akcyzy. Jest to niższa stawka niż określona w aktualnie obowiązującej umowie, czyli 1040 zł netto/MWh. Pozwolą one zatem w pewnym stopniu złagodzić skutki wzrostu cen energii elektrycznej – przy-

znaje Szymczyk. Dodaje, że to rozwiązanie doraźne. – Nie rozwiązuje problemu w dalszej perspektywie. Potrzebne są długofalowe działania rządu, które zapobiegą spekulacjom i ograniczą panikę na rynkach surowców energetycznych.

Zdaniem władz miasta rząd powinien tworzyć prawo sprzyjające inwestowaniu w odnawialne źródła energii i przyspieszać ich rozwój. Szymczyk przekonuje jednak, że największym problemem jest zmniejszanie dochodów miasta wywołane rządową reformą systemu podatkowego i przekazywaniem zaniżonej subwencji oświatowej.

To były przepiękne momenty

MUZYKA Konrad Baum w sobotę zdobył trzecie miejsce w 13. edycji programu The Voice of Poland. Lekarz neurolog z puławskiego szpitala osiągnął sukces, ale nie zamierza spoczywać na laurach. Lider zespołu DOC. zamierza pójść za ciosem, nakręcić teledysk i wydać kolejną płytę. Nie rezygnując przy tym z pracy z pacjentami

Radosław Szczęch

Emocje po programie już opadły?

– Dzień po finale zagraliśmy z DOC. duży koncert w Rzeszowie, więc te emocje jeszcze opadają. Myślę, że dopiero jutro tak naprawdę dojdę do siebie po tym wszystkim.

Jak wspominasz udział w tym talent show i które momenty najbardziej zapadły ci w pamięć?

– Jest wiele takich momentów, ale na pewno największy stres wiązał się z pierwszym wyjściem na tę scenę. To jest ogromne studio z setką kamer, światłami, publicznością i tylko dwie minuty na to, żeby się zaprezentować. Na dodatek wystąpiłem wtedy jako ostatni, a próby przed audycjami „blind” trwały cały dzień. Każdy odcinek był emocjonujący, wszystkie programy na żywo. To były przepiękne momenty, kiedy udzielają się emocje w trakcie śpiewania. Zwłaszcza, gdy uczestnikom towarzyszy cała orkiestra z sekcją dętą i smyczkową. Żeby się dobrze przygotować przez 4 miesiące, jeżdżąc do pracy z Lublina do Puław, ćwiczyłem utwory w samochodzie. Ja dość energicznie przy tym gestykuluję, więc niektórzy kierowcy patrzyli na mnie, jak na wariata, ale za to czas szybko mijał.

• **Zanim trafiłeś do The Voice miałeś za sobą dość bogate doświadczenie, zarówno jako uczestnik różnych talent show, jak i muzyk, lider zespołu. Czy ten program nauczył cię czegoś nowego?**

– Zdecydowanie tak. Ze wszystkich programów tego rodzaju, w jakich uczestniczyłem dotychczas, ten był wyjątkowy. To prawdziwa fabryka z multum ludzi,

k którzy pracują na to, żeby każdy z nas dobrze zaśpiewał, dobrze wypadł, wyglądał. Na pewno bardzo dużo nauczyłem się jeśli chodzi o wokale, szczególnie od Marka Piekarczyka i Krzyszka Wojciechowskiego, z którym miałem próby, ćwiczenia techniczne, rozśpiewki. To była nauka interpretacji piosenki, słów, przekazywanie emocji, frazowania dźwięku. Czuję duży postęp i moi znajomi też to widzą.

Zdobyłeś trzecie miejsce. Traktujesz to jako sukces, czy mimo wszystko rozczarowanie? Do zwycięstwa zabrakło niewiele.

– Do tego programu zgłosiły się tysiące osób, z których wybrano szesnastkę. Znalezione się w tym gronie to już było osiągnięcie, a dojście do finałowej czwórki uważam za ogromny sukces. Byłem trzeci, ale uważam, że zwycięzca wygrał zasłużenie. Każdy z nas osiągnął bardzo dużo, a mój singiel został wybrany najlepszym tej edycji. Jako jedyny zaśpiewałem własny utwór. To jest dla mnie bardzo ważne, bo to naszej muzyki będą słuchać ludzie.

Twoją przygodę w programie przed telewizorami śledziły miliony widzów. Z dnia na dzień stałeś się o wiele bardziej rozpoznawalny. Dostajesz już prośby o autograf?

– Jest tego bardzo dużo. Zasięg programu mnie zaskoczył. Otrzymuję prośby o wspólne zdjęcia, autografy nawet na stacjach benzynowych. Wsparcie czuję także w szpitalu, gdzie pracuję. Chyba wszyscy mnie



Lekarz neurolog jako jeden z finalistów The Voice of Poland zdobył serca ogólnopolskiej publiczności. Muzyk z Lublina na co dzień pracuje w puławskim szpitalu specjalistycznym oraz prywatnej przychodni

FOT. LUXMED

oglądali, wysyłali SMS-y. Otrzymałem już gratulacje od współpracowników, szefowej, dyrekcji. Rozpoznają

mnie także pacjenci, od których usłyszałem parę miłych słów. Po programie, gdy włączyłem telefon, dostałem jakieś 300 wiadomości, a to co się dzieje w internecie to jest prawdziwe szaleństwo. Teraz tylko chciałbym to zainteresowanie przekuć w muzykę i mój zespół, na którym mi zależy.

No właśnie: jaka przyszłość czeka teraz zespół DOC.? Program z pewnością otwiera wam nie jedne drzwi.

– Jesteśmy już w trakcie rozmów z wytwórniami i menedżerami z pierwszej ligi, jeśli chodzi o polski rynek muzyczny. Mamy sporo materiału, który powinien wystarczyć na 2-3 płyty, więc chcemy iść w tę stronę. Grać koncerty, nagrać teledysk do naszej piosenki i wydać płytę. Mam nadzieję, że uda nam się wykorzystać ten czas jak najlepiej.

Opowiedz jeszcze o tym niedzielnym występie w Rzeszowie, bo doszło na nim do sporej niespodzianki.

– Tak, wieczorem graliśmy w hali Podpromie razem z innymi artystami, jak Piersi, Łzy, Future Folk, Czadoman i Sławomir. Wcześniej zadzwoniłem do Marka Piekarczyka, podziękować mu za pomoc w trakcie programu.

Gdy powiedziałem mu, że gramy koncert, zaproponował, że do nas dołączy. Wsiadł w pociąg i przyjechał.

Wystąpiliśmy razem, bez żadnych prób przed dwoma tysiącami ludzi. To była wielka niespodzianka i przysługa z jego strony. Marek to artysta, którego naprawdę bardzo cenię.

Miejskie imieniny

LUBARTÓW Miasto w tym roku kończy 278 lat od nadania mu nazwy w obecnej formie. Wcześniej miejscowość nazywana była Lewartowem. Miejskie imieniny, z koncertem dla mieszkańców, już dziś, 22 listopada. Lubartów swoimi prawami miejskimi cieszy się nieprzerwanie od 1543 roku, ale nie zawsze nazywał się tak, jak dzisiaj. Pierwotnie, jako miasto prywatne, należące do szlacheckiego rodu Firlejów, nazywany był Lewartowem. Od lewarta z rodowego herbu magnatów. Jedyną i ostatnią zmianę nazwy miasto przeszło 22 listopada 1744 roku, kiedy ówczesny właściciel odnowił miejskie prawa i przemianował Lewartów na Lubartów. W tym roku z okazji 278 lat od tego wydarzenia, burmistrz i

Lubartowskie Towarzystwo Regionalne zapraszają na „Imieniny Miasta”. Obchody rozpoczną się o 10 Koncertem Dobrych Życzeń dla Miasta w Lubartowskim Ośrodku Kultury. Następnie zgromadzeni obejrzą koncert z udziałem dzieci i młodzieży z lubartowskich szkół, a chór z II LO wykona hymn miasta. Tę część „imienin” zakończy złożenie wiązanek przy nagrobku Sanguszków w Bazylice św. Anny. Kolejną z pamiątkowymi wpisami do księgi i występami artystycznymi zaplanowano wieczorem. Na koniec dla mieszkańców Lubartowa zaśpiewają wychowankowie powiatowego (PMDK) i miejskiego (LOK) domu kultury w ramach koncertu „Miasto swoim Mieszkańcom”. (RS)

R E K L A M A

OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA LUBLIN

o ponownym (II) wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin - część VIB (Majdan Tatarski, Kośminek - rejon ul. Droga Męczenników Majdanka) dla obszaru B - rejon ulic: Wrońskiej - Lotniczej - Pogodnej wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9, 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2022 r. poz. 503 z późn. zm.), art. 39 ust. 1, art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2022 r. poz. 1029 z późn. zm.), uchwały Rady Miasta Lublin **Nr 652/XXIX/2009 z dnia 19 lutego 2009 r.** w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin - część VI B (Majdan Tatarski, Kośminek - rejon ul. Droga Męczenników Majdanka) zmienionej uchwałą nr 551/XXIII/2012 Rady Miasta Lublin z dnia 6 września 2012 r. oraz uchwałą nr 88/III/2019 Rady Miasta Lublin z dnia 31 stycznia 2019 r. **w obszarze B - rejon ulic: Wrońskiej - Lotniczej - Pogodnej** w granicach oznaczonych na załączniku graficznym.

Projekt planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko udostępniony będzie w dniach **od 1 grudnia 2022 r. do 22 grudnia 2022 r. w godzinach od 8.00 do 15.00** w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, Wydział Planowania, ul. Wieniawska 14, XII piętro, pokój nr 1206A, **jak również na stronach internetowych Biuletynu Informacji Publicznej UM Lublin w zakładce planowanie przestrzenne.**

Z uwagi na stan zagrożenia epidemiologicznego w przypadku chęci osobistego zapoznania się z projektem planu w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, proszę o wcześniejszy kontakt e-mailowy: planowanie@lublin.eu lub telefonicznie pod nr tel. 81 466 2300 w celu umówienia spotkania.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie rozwiązaniami dotyczącymi planu miejscowego odbędzie się **w dniu 5 grudnia 2022 r. o godzinie 13.00 w Ratuszu, Plac Króla Władysława Łokietka 1, parter - sala nr 2.**

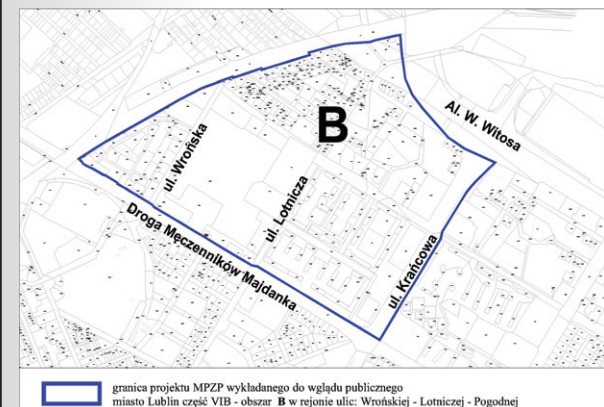
Chęć wzięcia udziału w dyskusji publicznej proszę zgłosić telefonicznie pod nr tel. 81 466 2300 lub na adres e-mail: planowanie@lublin.eu **do dnia 2 grudnia 2022 r.**

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego oraz w prognozie oddziaływania na środowisko może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać na piśmie lub drogą elektroniczną do Prezydenta Miasta Lublin, Plac Króla Władysława Łokietka 1, 20-109 Lublin, e-mail: planowanie@lublin.eu, ePUAP: /UMLublin/SkrytkaESP lub za pośrednictwem portalu partycypacyjnego e-usług - planowanie przestrzenne: <https://decyduje.lublin.eu/pl/> z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, **w nieprzekraczalnym terminie do dnia 12 stycznia 2023 r.**

Zgodnie z art. 8a ust. 1 oraz art. 17a ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z przetwarzaniem przez Prezydenta Miasta Lublin, danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Prezydent Miasta Lublin - dr Krzysztof Żuk



granica projektu MPZP wykładanego do wglądu publicznego
miasto Lublin część VIB - obszar B w rejonie ulic: Wrońskiej - Lotniczej - Pogodnej

in397

Fałszywe wezwania do zapłaty

CHEŁM To do 54-latka z gminy Rejowiec Fabryczny należał numer konta podany w sfałszowanych pismach z wezwaniem do zapłaty na rzecz jednej z miejskich spółek. Mężczyzna twierdzi, że konto założył na prośbę nieznanego mu osoby i nie ma do niego dostępu

Pierwsze sygnały w tej sprawie pojawiły się w środę. Do skrzynek pocztowych w Chełmie zaczęły trafiać stylizowane na oficjalne druki Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej pisma z wezwaniem do uiszczenia należności za wykonanie przyłącza ciepłowniczego. W kopercie znalazł się także druczek opłaty w wysokości 197 zł 86 gr, jaką należy

rzekomo zapłacić do końca listopada.

Na fałszywą korespondencję niemal natychmiast zareagowało MPEC i Urząd Miasta, które przekazały, że jest to próba oszustwa i wyłudzenia pieniędzy. Sprawa została zgłoszona na policję.

W czwartek mundurowi zatrzymali mężczyznę, którego numer konta bankowego był podany w rozsyłanych listach. Okazał się nim

54-letni mieszkaniec gminy Rejowiec Fabryczny.

– W trakcie przesłuchania powiedział, że został poproszony przez nieznanego mu mężczyznę o założenie konta w banku, a następnie przekazał mu do niego dostęp. Twierdził też, że nie wie, kto to jest i widział go pierwszy raz na oczy, więcej nie miał z nim kontaktu – relacjonuje Angelika Głęb-Kunysz z Komendy Miejskiej Policji w Chełmie.

54-latek po usłyszeniu zarzutu usiłowania oszustwa został zwolniony do domu. Mundurowi prowadzą dalsze czynności w tej sprawie. Według dotychczasowych ustaleń, sfałszowane pisma były umieszczane w skrynkach pocztowych w okresie od 7 do 17 listopada. Na razie nie ma informacji o osobach, które dokonały przelewu na wskazane w spreparowanej korespondencji konto.

(TOMA)



FOT. RS

Rozbierają komendę. Z budynku niewiele zostało

PULAWY Z miejskiego krajobrazu wkrótce zniknie pochodzący z 1974 roku budynek komendy Państwowej Straży Pożarnej. Jego rozbiórka w tym tygodniu przeszła w decydującą fazę. Na

plac budowy wjechał ciężki sprzęt.

Kierowcy przejeżdżający w poniedziałek ul. Słowackiego w Puławach mogli zauważyć unoszący się znad ogrodzenia starej

komendy kurz. To skutek pracy maszyny do wyburzania, która kawałek po kawałku usuwała elementy ceglano-betonowej konstrukcji. Zanim urządzenie pojawiło się na miejscu,

wcześniej usunięto z budynku jego całe wyposażenie, łącznie z drzwiami, oknami i wszelkimi instalacjami.

Sama rozbiórka to efekt umowy zawartej pomiędzy

PSP, a firmą Nowbud, której zadaniem jest usunięcie starej konstrukcji i postawienie na jej miejscu nowej strażnicy. Jej budowa będzie kosztować 30,2 mln zł. Prace potrwać dwa

lata. Przez ten czas puławscy strażacy do akcji będą wyjeżdżali z biurowca Puławskiego Parku Naukowo-Technologicznego przy ul. Mościckiego.

RS

To zaplanowali na przyszły rok

ŚWIDNIK Inwestycje sportowe, w tym zadaszenie boiska piłkarskiego przy ul. Sportowej i hala sportowa przy Szkole Podstawowej nr 3, a także drogowe, jak budowa ul. Drewnianej, Działkowca i Chryzantemowej. W projekcie budżetu Świdnika na 2023 rok jest także stacja ładowania pojazdów elektrycznych, wiata zadaszeniowa targowiska i Multimedialne Centrum Rozwoju

Agnieszka Antoń-Jucha

Jeśli chodzi o zaplanowane na przyszły rok inwestycje to utrzymujemy trend z poprzednich lat. Chcemy przeznaczyć ten cel ok. 60 mln zł – mówi Marcin Dmowski, zastępca burmistrza Świdnika. – Nie będziemy mieli jednak żadnej nadwyżki budżetowej, ale deficyt będzie nieco niższy niż w ubiegłym roku.

Na pewno nie będziemy podnosić stawek podatku od nieruchomości, choć niektóre miasta się na to zdecydowały, jak chociażby Lublin.

W Świdniku nie wzrosną też opłaty za odbiór i zagospodarowanie śmieci. Niestety: przez to nie będziemy mieć dodatkowych wpływów w budżecie, a różnicę – w przypadku odbioru odpadów komunalnych – trzeba będzie pokryć z budżetu miasta. Mimo to zdecydowaliśmy się na taki krok, aby nie dokładać mieszkańcom kolejnych podwyżek w obliczu i tak wysokich kosztów życia i utrzymania. Idąc za tym przykładem nie będziemy też podnosić cen za wejście na basen, bo efekt mógłby być zupełnie odwrotny. Z Parku Avia mało kto by korzystał.

Planowane na 2023 r. dochody miasta zostały oszacowane na kwotę **188,1** mln



DEDECC

zł (z czego dochody majątkowe mają wynieść **34,2** mln zł). Zaplanowane wydatki budżetu są wyższe o **27,2** mln zł w stosunku do pla-

nowanych dochodów, „co stanowi planowany na 2023 rok deficyt budżetowy”. Ma zostać pokryty w większości

z emisji obligacji komunalnych w kwocie **23,5** mln zł.

Część zaplanowanych na przyszły rok inwestycji jest współfinansowanych z pie-

niędzy z budżetu państwa m.in. z Rządowego Funduszu Polski Ład, Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych czy też Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej.

– W projekcie budżetu na 2023 r. są zarówno duże inwestycje, jak chociażby Multifunkcyjne Centrum Rozwoju, czy hala targowa, a także hala sportowa przy Szkole Podstawowej nr 3. Wszystkie te inwestycje wpisują się także w projekt eko-miasto, do którego dołączają takie inwestycje jak zakup

Wiata zadaszeniowa targowiska

Multimedialne Centrum Rozwoju

FOT. UM ŚWIDNIK

autobusów elektrycznych i budowa ogólnodostępnej stacji ładowania takich pojazdów – wylicza zastępca burmistrza. – Do projektu przyszłorocznego budżetu został wpisany także projekt dotyczący transformacji energetycznej miasta, za blisko 5 mln zł polecający na budowie instalacji fotowoltaicznych dla szkół i przedszkoli.

Wśród zaplanowanych na przyszły rok inwestycji są też te drogowe. W tym ul. Chryzantemowa (budowa drogi o dł. 515 m i sz. 6 m o nawierzchni bitumicznej, jednostronna ścieżka rowerowa o sz. 2,5 m o nawierzchni

bitumicznej, jednostronny chodnik o sz. 2,5 m. Budowa dwóch parkingów i placu handlowego o powierzchni 1 300 mkw., wraz z chodnikiem wzdłuż ogrodzenia cmentarza), ul. Drewniana (budowa ul. o dł. 1 529 m i sz. 5,5 m o nawierzchni bitumicznej wraz z jednostronnym chodnikiem oraz budowa kanalizacji sanitarnej), ul. Działkowca (budowa ulicy o dł. 925 m i sz. 5 m o nawierzchni bitumicznej wraz z jednostronnym chodnikiem) i Wiejska (budowa ulicy o nawierzchni bitumicznej wraz z infrastrukturą towarzyszącą na odcinku 1 173 m) oraz ul. Żwirki i Wigury, etap II (od ul. Nadleśnej do ul. Brzegowej wraz z infrastrukturą towarzyszącą). Zmodernizowana ma zostać także ul. Wesola (wymiana krawężników i wykonanie nowej nakładki asfaltowej).

Przebudowane mają być też przejścia dla pieszych (wykonanie wyniesień przejść i przejazdów rowerowych na ul. Wyszyńskiego, Klonowej i Modrzewiowej).

W projekcie budżetu, na liście przyszłorocznych inwestycji jest też m.in. przebudowa segmentu sportowego Szkoły Podstawowej nr 5, modernizacja sieci kanalizacji deszczowej w ul. Wypiańskiego a także zadaszenie boiska piłkarskiego przy ul. Sportowej, modernizacja skateparku przy al. Lotników Polskich i wybieg dla psów przy ul. Maczka.

Pomóżmy Gabrysi!

WSPARCIE Gabrysia będzie 20 stycznia obchodziła 10. urodziny. Rodzice marzą, aby była już wtedy po przeprowadzonej w Bostonie operacji, która uratuje jej serduszko. Amerykańscy lekarze czekają, telefonują, dopytują, ale rodzina wciąż jest w Polsce, bo nadal brakuje ponad miliona złotych, aby wyjazd do USA mógł dojść do skutku

Anna Szewc

Państwo Joanna i Paweł, rodzice Gabrysi Bryk z Łaszczówki pod Tomaszowem Lubelskim, walczą o życie córeczki od przeszło 9 lat, a przez ostatnich kilka miesięcy dzień w dzień zabiegają na różne sposoby o pieniądze, które pozwolą ich córce na podróż, która mogłaby dziewczynkę uratować.

Operacje nie pomogły

Szmery w serduszku Gabrysi wykryto zaraz po jej urodzeniu. W drugim miesiącu życia okazało się, że to bardzo trudna i złożona wada serca pod postacią dwunapływowej, wspólnej komory, hipoplazji komory prawostronnej oraz ubytku w przegrodzie międzykomorowej.

Pierwszą operację Gabrysia przeszła natychmiast, kolejną w 10 miesiącu życia, trzecią, gdy miała półtora roku. Niestety, ostatni zabieg nie pozwolił zakończyć założonego leczenia sukcesem. Zaraz po nim Gabrysia długo walczyła o życie pod respiratorem.

– Boże, niech ona tylko przeżyje, niech będzie rozrabiaką, niech nam dokucza, niech ucieka z lekcji, niech sprawia kłopoty, ale niech tylko z nami zostanie. Tak wtedy się modliłam – wspomina dziś Joanna Domańska-Bryk, mama dziewczynki.

Jej prośby zostały wysłuchane. A Gabrysia okazała się wielką wojowniczką, bo mimo że wada jej serca jest śmiertelna, mimo że lekarze nie dawali jej wielki szans, to przeżyła. I jest wspaniałym, bardzo energicznym, wesołym dzieckiem. Tyle tylko, że jej życie nie wygląda tak, jak życie jej koleżanek i kolegów. Bo Gabrysia często bywa w szpitalach, na stałe musi przyjmować leki, codziennie przechodzić rehabilitację.

– Od roku zagrożona jest udarem. Jej serce i wątroba są na skraju wytrzymałości. Przy każdym, nawet najmniejszym wysiłku sinieją



jej usta i palce. Zabawa i aktywności, którym oddają się inne dzieci, dla naszej córeczki są tylko marzeniem. Wnosimy ją na rękach po schodach, czuwamy każdej nocy, by nie nadszedł kolejny bezdech, podajemy tlen, cierpimy razem z nią... – relacjonują codzienność rodzice.

Szansa tylko za oceanem

Długo wierzyli, że serce ich córeczki uda się uratować w Polsce. Niestety: kolejna planowana operacja nie doszła do skutku, bo Gabrysia była zbyt słaba. Wiosną tego roku państwo Brykowie dowiedzieli się, że ich córka

Gabrysia ma już prawie 10 lat i od blisko dekady dzień w dzień stawia czoła swojej poważnej chorobie. Chodzi do szkoły, odrabia lekcje, ale na zabawy z rówieśnikami nie ma sił

może liczyć już najwyżej na przeszczep.

– A to żaden ratunek. Bo nie wiadomo, czy w ogóle zostałaby do niego zakwalifikowana ze względu na jej stan, a nawet jeśli, to na serce trzeba czekać, a ostatecznie przeszczep może się nie przyjąć – mówi pani Joanna.



Dlatego wspólnie z mężem postanowili szukać ratunku dla jedynego dziecka gdzieś indziej. Docierali do różnych fundacji, organizacji, stowarzyszeń.

Tak dowiedzieli się o kardiochirurgach z kliniki w Bostonie. Skontaktowali się z nimi, Gabrysię zdiagnozowano i zakwalifikowano do zabiegu dającego ogromne szanse nawet na przywrócenie funkcji obu komór serca, a więc życie bez cierpienia i zmęczenia, bez koncentratora tlenu.

Niestety: kwota jaka jest potrzebna na pobyt w amerykańskiej klinice przerosła możliwości finansowe Bry-

Rodzice dziewczynki nie tylko proszą o wpłaty, ale każdego dnia sami zabiegają o pieniądze na operację serduszka Gabrysi. Pan Paweł zbierał je w ostatnią niedzielę na giełdzie pod Zamościem

FOT. ARCHIWUM RODZINNE

ków. Potrzeba na to ponad 2,3 mln zł. Ale to wcale nie podcięło im skrzydeł. Od kilku miesięcy dzień w dzień walczą o każdą złotówkę, w każdy możliwy sposób.

– Zbieramy złom, zbieramy nakrętki, zbieramy elektryczność – wylicza mama Gabrysi. Podkreśla, że ok.

800 tys. zł, które już zgromadzili nie byłoby bez fundacji, które wzięły dziewczynkę pod swoje skrzydła, ale też bez zaangażowania mnóstwa ludzi, zwłaszcza mieszkańców powiatu tomaszowskiego. – Tylko u nas, w okolicy zebraliśmy ok. 400 tys. zł. To jest ogrom pieniędzy, to jest niesamowita pomoc – mówi z entuzjazmem pani Joanna.

Chodzą, proszą, zbierają

Odbyło się już mnóstwo najróżniejszych imprez charytatywnych dedykowanych dziewczynce, bale, dyskoteki, pikniki w tomaszowskich gminach, a w październiku wiele szkół włączyło się w ogólnopolską akcję „Brykamy na Piżama Party z Gabrysią Bryk”.

Za kilka dni pieniądze dla małej wojowniczką zbierane będą także podczas otwarcia strzelnicy w Tomaszowie Lubelskim. Niezależnie od tego rodzice wciąż działają.

Tata Paweł był w niedzielę od świtu na giełdzie w Mokrem pod Zamościem, gdzie sprzedawał ciasta i świąteczne stroiki. Wrócił przed południem i wybrał się na zlot kamperów.

– Ja sama kilka razy z puszką stawałam pod sklepami. Opowiadałam obcym ludziom o moim dziecku, prosiłam o pomoc i to działa. Taki pan dał mi pieniądze, a potem jeszcze widziałam, że wystawił fanty na internetowych licytacjach dla Gabrysi, które też organizujemy – opowiada pani Joanna.

Pieniądze do nich płyną, ale wciąż jest ich o wiele za mało. Gdyby ktoś chciał wspomóc Gabrysię i jej rodziców, może dokonać wpłaty na konto Tomaszowskiej Fundacji „Parasol Roztocza”:

16 1750 1107 0000 0000 2793 6989 dopiskiem „Gabrysia Bryk”

lub na rachunek Fundacja Espero – Nadzieja dla Dzieci: 75 1020 1042 0000 8102 0453 3352 z tytułem wpłaty „Darowizna Gabriela Bryk”.

Pieniądze można też przekazywać online: nadziejadladzieci.pl/gabriela-bryk.

Będzie wyższy podatek od nieruchomości?

PIENIĄDZE W Kraśniku od nowego roku mają wzrosnąć niektóre stawki podatku od nieruchomości. W przypadku budynków mieszkalnych z 0,82 zł do 0,90 zł za mkw. powierzchni. Większa podwyżka czeka przedsiębiorców

Zgodnie z ustawą o finansach publicznych między wydatkami a dochodami bieżącymi musi być zachowana równowaga – zwraca uwagę Wojciech Wilk, burmistrz Kraśnika. – Przy rosnących wydatkach bieżących spowodowanych m.in. kosztami energii, paliw i inflacją byliśmy zmuszeni przedstawić taki projekt budżetu, w którym założyliśmy wzrost docho-

dów z tytułu podatku od nieruchomości średnio o 7 proc. Największy wzrost dotyczy stawki od budynków związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej w zakresie handlu na pow. sprzedaży powyżej 600 m kw. i jest to 12 proc.

Burmistrz dodaje, że razem z urzędnikami starał się tak skonstruować „plan dochodów i wydatków, aby w możliwie najmniejszym

stopniu obciążał budżety domowe kraśniczan”.

– Przy jednoczesnym zachowaniu odpowiedniego poziomu usług świadczonych mieszkańcom. Mam na myśli chociażby wydatki na oświatę, utrzymanie porządku, czystości i zieleni w mieście, dotacje dla klubów sportowych, organizacji pożytku publicznego, stowarzyszeń, świetlic środowiskowych – wylicza Wojciech Wilk.

– Nie możemy również zapomnieć o realizowanych w przyszłym roku zadaniach inwestycyjnych, na które pozyskaliśmy środki zewnętrzne.

Sesja Rady Miasta Kraśnik, na której zapadnie decyzja o przyszłorocznych stawkach podatku została zaplanowana na piątek 2 grudnia.

Zgodnie z projektem uchwały, podatek za budynki mieszkalne ma wynosić 90 gr za mkw. powierzchni użytko-

wej rocznie (więcej o 8 groszy niż obecnie). Natomiast stawka podatku od „gruntów pozostałych”, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego, ma wzrosnąć z 41 gr do 45 gr za mkw powierzchni.

Stawka za budynki lub ich części związane z prowadzeniem działalności gospodarczej ma wynieść 24,20 zł (wzrost o 2 zł). W przypadku sklepów o po-

wierzchni sprzedaży powyżej 600 mkw. (od jednego budynku) zaproponowana stawka wynosi 28,78 zł od mkw. (obecnie wynosi 25,74 zł od mkw.). Zaś podatek od gruntów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej ma wynosić 1,05 zł (wzrost o 10 groszy). Ma się też zmienić – wzrost o 10 groszy, stawka od „budynków pozostałych” (z 7,40 zł na 7,50 zł od mkw.).

(AA)

Zapraszamy Biura Nieruchomości do zamieszczania swoich ofert

Atrakcyjne warunki cenowe. Szczegóły: tel. (81) 46 26 974, oferta@dziennikwschodni.pl



NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

■ MIESZKANIA

SPRZEDAM mieszkanie w Łęcznej 69 mkw. I piętro. Tel. 501 563 481.

MIESZKANIA 2 POKOJOWE

ŚWIDNIK – mieszkanie o pow. użytkowej 39,59 m2, położone na parterze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, przynależna piwnica. Cena: 290 000,00 zł (nr 519/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – CZUBY mieszkanie o pow. użytkowej 48,26 m2, w stanie deweloperskim, położone na parterze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, posiada balkon typu loggia z tarasem i zielenią, pomieszczenie przynależne - piwnica. Cena: 381 254,00 zł. Możliwość zakupu garażu za cenę: 40 000,00 zł. (nr 516/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – DZIESIĄTA mieszkanie o pow. użytkowej 45,78 m2, położone na II piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC. Cena: 299 000,00 zł. (nr 514/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – CZUBY mieszkanie o pow. użytkowej 49,56 m2, położone na I piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, WC. Duży balkon, piwnica. Cena: 415 000,00 zł. (nr 512/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

MIESZKANIA 3 POKOJOWE

LUBLIN – ŚRÓDMIESCIE mieszkanie o pow. użytkowej 78,2 m2, położone na parterze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, WC. Cena: 598 000,00 zł (nr 525/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – BRONOWICE mieszkanie o pow. użytkowej 60,14 m2, położone na VIII piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, WC. Cena: 460 000,00 zł. (nr 524/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – PONIKWODA mieszkanie o pow. użytkowej 58,12 m2, położone na parterze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC. Posiada ogrodzony ogród i piwnicę. Cena: 552 140,00 zł Miejsce parkingowe za dodatkową opłatą w wysokości: 25 000,00 zł. (nr 253/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – PONIKWODA mieszkanie o pow. użytkowej 77,33 m2, położone na II kondygnacji domu jednorodzinnego, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, możliwość adaptacji strychu na cele mieszkalne. Cena: 499 000,00 zł. (nr 522/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – ŚRÓDMIESCIE mieszkanie o pow. użytkowej 105,40 m2, położone na IV ostatnim piętrze w kamienicy, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, pomieszczenie gospodarcze, balkon, przynależna piwnica. CENA: 699 000,00 zł. (nr 500/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – BRONOWICE mieszkanie o pow. użytkowej 57,33 m2, położone na I piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC. Cena: 375 000,00 zł. (nr 444/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

MIESZKANIA 4 POKOJOWE

LUBLIN – CZUBY mieszkanie o pow. użytkowej 83 m2, położone na III i IV piętrze, 4 pokoje, kuchnia, 2 łazienki z WC, garderoba, balkon, przynależna piwnica. Cena: 605 000,00 zł. (nr 494/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

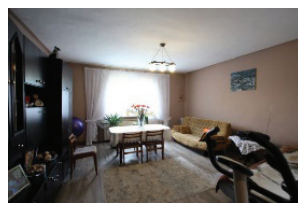
LUBLIN – ROGATKA WARSZAWSKA mieszkanie o pow. użytkowej 134 m2, położone jest na III i IV piętrze, 4 pokoje, kuchnia, gabinet, garderoba, 2 łazienki z WC. Cena: 935 000,00 zł. (nr 447/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

■ DOMY

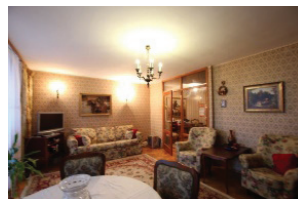


WÓŁKA POLICKA – GM. POLICZNA WOJ. MAZOWIECKIE Budynek mieszkalny jednorodzinny,

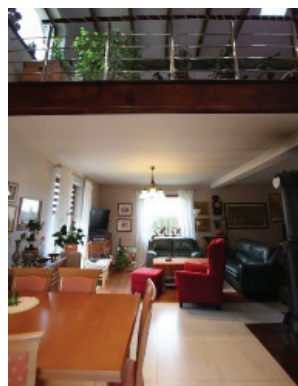
wolno-stojący, 3 kondygnacyjny, o pow. użytkowej 221 m2, składa się z: salonu z kominkiem, jadalni, kuchni, 6 pokoi, łazienki, WC, garderoby, pralni, pomieszczeń gospodarczych. Garaż wolno-stojący na dwa samochody. Działka o pow. 1800 m2, ogrodzona i zagospodarowana z altaną i warzywnikiem. Cena: 899 000,00 zł. (nr 401/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



OPOLE LUBELSKIE Dom parterowy wolno-stojący o pow. użytkowej 70 m2, składa się z 2 pokoi, kuchni, łazienki z WC. Ogrzewanie gazowe, węglowe, woda z sieci miejskiej i własne ujęcie wody ze studni głębinowej. Działka o pow. 8054 m2, zabudowana jest budynkiem gospodarczym, stodołą, piwnicą i kotłownią. Cena: 398 000,00 zł. (nr 399/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

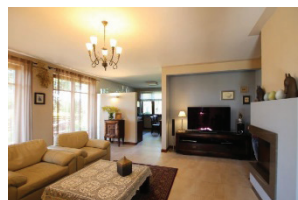


LUBLIN – WĘGLIN Dom piętrowy w zabudowie szeregowej o pow. całkowitej 162 m2, składa się z salonu z wyjściem na ogród, 3 sypialni, kuchni, łazienki, WC, pomieszczenia gospodarczych oraz garażu. Ogrzewanie gazowe. Cena: 665 000,00 zł. (nr 395/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



MOTYCZ GM. KONOPNICA Dom parterowy z poddaszem użytkowym, murowany, wolno-stojący o pow. użytkowej 140 m2, na którą wchodzi: salon z kominkiem wolno-stojącym, kuchnia, 2 pokoje, garderoba, antresola, pokój rekreacyjny, pomieszczenie gospodarcze, 2 łazienki. Woda z sieci

gminnej, podgrzewana za pomocą bojlerów elektrycznych i przepływowego podgrzewacza wody, przydomowa biologiczna oczyszczalnia ścieków, fotowoltaika, klimatyzacja, centralny odkurzacz, system alarmowy. Garaż wolno-stojący, 2 stanowiskowy z wiatą. Działka o pow. 4426 m2, ogrodzona i pięknie zagospodarowana. Cena: 1498 000,00 zł. (nr 394/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



WÓŁKA KRASIENIŃSKA GM. KAMIONKA Dom wolno-stojący, parterowy z poddaszem użytkowym o pow. użytkowej 135 m2, posiada: salon z kominkiem, kuchnię, jadalnię, 3 sypialnie, garderobę, 2 łazienki, pomieszczenie gospodarcze, garaż. Działka o pow. 4551 m2, ogrodzona i zagospodarowana. Cena: 1499 000,00 zł. (nr 383/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



KONOPNICA Dom parterowy z poddaszem użytkowym o pow. użytkowej 245,80 m2, składa się z salonu z kominkiem, kuchni z jadalnią, 4 pokoi, garderoby, 2 łazienek, sauny, pomieszczenia gospodarczego, garażu. Ogrzewanie gazowe. Działka ogrodzona o pow. 2300 m2, na której dodatkowo wybudowany jest budynek gospodarczy o pow. 40 m2, w którym można urządzić domek gościnny lub prowadzić działalność gospodarczą. Cena: 1249 000,00 zł. (nr 363/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

PIASKI Dom piętrowy, murowany, wolnostojący o pow. użytkowej 120 m2. Parter – 2 pokoje, aneks kuchenny, łazienka, ganek. Piętro – 2 pokoje, kuchnia, łazienka, taras. Ogrzewanie gazowe i węglowe. Budynek wolnostojący z wiatą, w którym znajduje się garaż i 2 pomieszczenia gospodarcze. Działka o pow. 400 m2, ogrodzona i zagospodarowana. Cena: 450 000,00 zł. (nr 400/2351/ODS). BN DOM-

POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl
KRAŚNIK Dom wolnostojący, 4 – kondygnacyjny o pow. ok. 340 m2, przyziemie – kuchnia, pokój, spiżarnia, pralnia z suszarnią, łazienka, ubikacja, kotłownia i garaż; parter-hol, duży salon otwarty na pokój z kominkiem, kuchnia oraz ubikacja; I piętro – 3 sypianie, antresola, łazienka; poddasze – sypialnia oraz strych. Działka o pow. 3000 m2, zabudowana jest również budynkiem gospodarczym wolnostojącym, który można zaadaptować na mieszkanie lub prowadzić działalność gospodarczą. Cena: 965 000,00 zł. (nr 392/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

LUBLIN – KOŚMINEK Dom w zabudowie bliźniaczej, o pow. użytkowej 200 m2, 4-kondygnacyjny, składający się z 3 odrębnych mieszkań, oddzielne wejście do każdego mieszkania. W przyziemiu o pow. 72m2 znajdują się 2 pokoje, garaż, łazienka, kotłownia. Na wysokim parterze są 3 pomieszczenia (jedno z nich może być wykorzystane na kuchnię, są wszystkie przyłącza) i łazienka. Dwie ostatnie kondygnacje tworzą 2-piętrowe mieszkanie o pow. całkowitej ok 150 m2 z osobnym wejściem z zewnątrz obejmujące 4 pokoje, kuchnię i łazienkę. Ogrzewanie gazowe. Działka o pow. 260 m2. Cena: 980 000,00 zł. (nr 88/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

■ DZIAŁKI

SPRZEDAM 3 hektary w tym 6 działek budowlanych, tel. 784118257

SPRZEDAM działkę budowlaną 3600m2, Wiryki, pow. włodawski, 15 min jazdy od jeziora Białego. Woda, prąd, internet. Cena 120000 zł. Tel. 506 538 268

SPRZEDAM działkę 0,29 ha w miejscowości Huta, gm. Wojsławice, skomunikowaną, dom drewniany do remontu z instalacją wod-ka., Tel. 697 840 147.

SPRZEDAM działki budowlane położone przy ul. Długiej w m. Marynin gm. Siedliszcze, kontakt tel. 517119480 i 506935301.

WĘGLIN – OS. ŚWIT Atrakcyjna działka budowlana o pow. 838 m2 położona w sąsiedztwie zabudowy jednorodzinnej przeznaczona pod budowę domu jednorodzinnego lub domu w zabudowie bliźniaczej oraz pod tereny aktywności gospodarczej. Media przy działce. Dojazd drogą asfaltową. Cena: 499 000,00 zł. (nr 209/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



PANIŃSZCZYŻNA GM. JASTKÓW Działka o pow. 2991 m2, wymiary szer. 35m dł. 85m, położona przy drodze asfaltowej, na wzniesieniu. Prąd, woda, gaz w drodze. Przeznaczona pod zabudowę zagrodową. Cena: 449 000,00 zł. (nr 258/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



ŁĘCZNA Działka budowlana o pow. 572m2, położona w Centrum Łęcznej na os. Niepodległości w otoczeniu domów jednorodzinnych. Nieruchomość przeznaczona jest po zabudowę jednorodziną i usługową z dopuszczeniem zabudowy szeregowej (17MN/U Uchwała nr XL/217/2017 Rady Miejskiej w Łęcznej z dnia 15.11.2017r.). Wymiary ok. 23mX25m. Uzbrojenie: prąd, gaz, woda i kanalizacja. Cena: 229 000,00 zł. (nr 286/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610, www.dom-pol.pl

GM. BEŁŻYCE Działka o pow. 2,7505 ha, w części przeznaczona pod zabudowę zagrodową i usługi nieuciążliwe, wymiary: 33 m x 760 m, energia na działce, gaz w pobliżu. Działka położona w cichej i spokojnej okolicy, otoczonej lasami. Cena: 400 000,00 zł. (nr 290/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



JABŁONNA DRUGA GM. JABŁONNA Działka budowlana o pow. 1102 m2, przeznaczona pod zabudowę rolniczą (MR), położona w pierwszej linii zabudowy, na płaskim terenie. Wymiary: ok. 20,4 m x 53 m. Uzbrojenie: prąd, gaz, woda. Odległość od granicy Lublina ok. 15 km. Istnieje możliwość zakupu działki w drugiej linii zabudowy o pow. 1102 m2. Cena: 149 200,00 zł. (nr 291/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610, www.dom-pol.pl

■ OBIEKTY



ZAMOŚĆ – LWOWSKA Działka inwestycyjna o pow. 3880 m2, położona w sąsiedztwie centrum handlowego. Na terenie nieruchomości znajdują się dwa budynki o łącznej powierzchni użytkowej 604 m2. Budynek garaży o powierzchni użytkowej 211 m2. Hala namiotowa o wymiarach 18,0 m X 52,0 m (936 m2) konstrukcji stalowo szkieletowej. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego z 2020 r. nieruchomość znajduje się w terenie zabudowy usługowej. Otoczenie nieruchomości od strony wschodniej i południowej stanowią tereny zabudowy usługowo-mieszkalnej. Od strony zachodniej tereny sklepu wielkopowierzchniowego CARREFOUR, a od północy tereny zabudowy usługowo-magazynowo-biurowo-handlowej. Cena: 1199 000,00 zł. netto (94/2351/OOS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610 , www.dom-pol.pl

KUPIĘ

KUPIĘ siedlisko do 25 km od Lublina albo zamienię na mieszkanie w Lublinie. W przypadku sprzedaży możliwość dożywotniego mieszkania sprzedawcy. 607966880

WYNAJME

LOKAL biurowy Lublin, ścisłe centrum I piętro, 80 mkw., ogrzewanie msc. Miejsce postojowe. Cena 25 zł/ mkw. Tel. 607 051 000.
WYNAJME garaż ul. Gospodarcza Lublin. Tel. 604 858 729.
WYNAJME mieszkanie 52 mkw. Lublin, ul. Męczenników majdanka. Tel. 604 858 729.

MIESZKANIE do wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 3 pokoje. Tel. 575 186 399.
WYNAJME nieruchomość przy ul. Gospodarczej w Lublinie na działalność skup surowców wtórnych. Tel. 604 858 729.
MIESZKANIE do wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 2 pokoje. Tel. 798284191.
LOKAL – ŚRÓDMIEŚCIE Do wynajęcia lokal o pow. 109m2 położony w suterenie kamienicy . Lokal z przeznaczeniem na działalność gastronomiczną. W lokalu znajdują się dwie sale konsumpcyjne w tym jedna z kominkiem, barek, kuchnia, pomieszczenie sanitarne i socjalne. Opłata miesięczna to 2 000,00 zł netto, plus opłaty licznikowe- woda ,prąd, gaz. (nr 161/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



LOKAL – ŚRÓDMIEŚCIE Lokal usługowo - handlowy o pow. 62m2 usytuowany na parterze w kamienicy z witrynami w ciągu pieszo-jezdnym z przeznaczeniem na prowadzenie działalności usługowo - handlowej. Lokal składa się z 2-ch dużych otwartych pomieszczeń, z toaletą, oraz zaplecza. Posiada 2 odrębne wejścia od podwórka przez zaplecze i z ulicy. Cena najmu wynosi 2999,00 zł netto +opłaty licznikowe(woda ,prąd, gaz). Oświetlenie energooszczędne, na suficie zostały zamontowane reflektory halogenowe. Znaczącym plusem lokalizacji jest Centrum Miasta. (nr 160/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

LOKAL – FELIN Lokal o powierzchni 57m2 usytuowany na parterze w bloku z witrynami w ciągu pieszo-jezdnym z przeznaczeniem na prowadzenie działalności usługowo – handlowej. Lokal składa się z sali sprzedaży, pomieszczenia biurowego, magazynku, pomieszczenia socjalnego oraz WC. Posiada 2 odrębne wejścia przez zaplecze i z ulicy. Ogrzewanie i woda z sieci miejskiej. Czynsz najmu to 1600,00 zł netto miesięcznie plus czynsz administracyjny w kwocie 650,00 zł plus opłaty licznikowe za wodę i prąd. (nr 164/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

ZAMINIĘ

LUBLIN, mieszkanie w bloku zamienię na dom lub siedlisko w okolicach, lub kupię, może być z dopłatą, tel. 607966880

STANCJE DLA STUDENTA

■ Wynajmę

DO wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 2 pokoje. Tel. 575 186 400.

MOTORYZACJA

KUPIĘ

KUPIĘ samochód osobowy małodlitrazowy, nowy lub mało używany do 3 lat. 607 966 880.
KUPIĘ samochód camper. Może być do remontu. Tel. 604 858 729.

SPRZEDAM

■ Części

ZACZEP do tylnej przyczepy. Tel. 789 226 674.
OPONY zimowe 2 szt., R16 Pirelli, Radial Tubeless, c. 225 zł, tel. 814593083

■ Inne

SPRZEDAM montażówkę do kół osobowych. tel. 84/ 5361380.
SPRZEDAM komplet siedzeń

do skody octavii, tanio. Cena 70 zł. stan dobry. Tel. 789 226 674.

SPRZEDAM łańcuchy na koła C360 nowe, cena do uzgodnienia. Tel. 789 226 674 Hrubieszów.

■ Osobowe

NISSAN Primaster 2008 r. I właściciel, 7-osobowy, 2 miejsca do spania, klima, opony nowe, hak. Tel. 604 935 193.
NA sprzedaż Toyota Yaris, rocznik 2016.Pierwszy właściciel, PL Salon, ASO. Przebieg 58100kmcena 480000telefon 601687262

BUDOWNICTWO

MATERIAŁY

■ Sprzedam

SPRZEDAM deski suche dębowe gr. 5 cm na schody, 1 m3, cena 2500 zł. Tel. 514 423 439.
SPRZEDAM pilnie suche deski z 12 sosen czwórki, całówki, krokwie i kantówka. Cena do uzgodnienia. Tel. 881 458 188.
DESECCZKI dębowe na płot 2,5 cm/1,7m 150 szt. Cena 200 zł. Tel. 512 910 239 po 19.00.
SPRZEDAM bale sosnowe 8 cm/5m, 9 szt. cena 50 zł/szt. Tel. Tel. 512 910 239 po 19.00.
DRUT fi 10, karbid 12 zł/kg, Imadło hydrauliczne c. 100 zł, Imadło Pionier c .200 zł, Lublin, 512668533.

MASZYNY BUDOWLANE

■ Sprzedam

SKRĘCARKA pręta do płotów metalowych. Tel. 663638130.
STÓŁ wibracyjny do kostki, pustaków, bloczków betonu, fabrycznie nowy, duży. Tel. 663638130.
WIBRATOR do pustaków, kostki brukowej, nowy. Tel. 785869988.

USŁUGI

■ Wykonam

W sezonie jesienno-zimowym wykonuję taniej usługi: malowanie, gładzie, montaż anten dvtb, elektryka i inne prace.Lublin Tel. 693 051 624

ROLNICTWO

MASZYNY ROLNICZE

■ Sprzedam

KOMBAJN bizon, pług 5-skibowy, siewnik do nawozów lej, wał posiewny. Ceny do uzgodnienia. Tel. 606 711 569.
SPRZEDAM bartosia do buraków z silnikiem. Tel. 789 226 674.
SPRZEDAM pługi 4-skibowe na wysokiej słupicy. Tel. 84 53 61 380.
SPRZEDAM młynek do zboża z silnikiem. Tel. 789 226 674 Hrubieszów
PAJĄK 7 gwiazdowy, zmienione opony stan bdb. Cena do uzgodnienia. Tel. 789 226 674.
SPRZEDAM kultywator 14 łapowy z tyłu na brony, fabryczny (tanio) . Tel. 789 226 674.

INNE

■ Sprzedam

SPRZEDAM sadzonki truskawek z rocznej produkcji: hanoi i senga, 040 zł/szt. Tel. 508 93 75 96.
LEMITOR do siewu granicznego (nowy, rozsiewacz dwutalerzowy. Tel. 789 226 674. Hrubieszów
SPRZEDAM sadzonki malin jesiennych i letnich cena od 0,50 zł Garbów. Tel. 513401789.

DOM

MEBLE

■ Sprzedam

SPRZEDAM ławę /50 cm na 100 cm/, stan :b .dobry; c: 55 zł. 505826707.
SPRZEDAM łóżko 2-osobowe z materacem - tanio. Tel. 789 226 674 Hrubieszów
SPRZEDAM meblościankę pokojową dużą, tanio. Tel. 789 226 674 Hrubieszów
KANAPĘ dwuosobową stan bdb (tanio). Tel. 789 226 674.
STOLIK pod TV dwupoziomowy. Drewniany, ciemny brąz, cena 85zł , tel. 814593083
STOLIK typu lawa ciemny brąz i jasny brąz. 85zł/szt. tel. 814593083
FOTEL bujak z drewna giętego koloru ciemnego, c. 465, tel. 814593083

AGD

■ Sprzedam

KUCHENKĘ gazową 4-palnikową z piekarnikiem Amica, stan bdb. cena 250 zł. tel. 530 681 233.
KUCHENKA gazowa Amika czteropalnikowa z piekarnikiem, stan bdb. cena 320 zł Tel. 530 681 233.
EKSPRES do kawy na kapsułki, cena 85 zł. Tel. 81 459 30 83.

KOMPUTERY

■ Sprzedam

KOMPUTER Athlon 1700 ram, grafika i muzyka zintegrowana c. 325, tel. 814593083

ODZIEŻ

■ Sprzedam

KOŻUCHY, płaszcze skórzane, męskie i damskie, różne rozmiary, nieużywane, czapki i rękawiczki nowe gratis, ceny od 95 zł, tel. 814593083.
GARNITUR, kolor jasnokawowy, roz. 175, spodnie 87 w pasie, nie noszony, nowy krawat i koszula gratis, c. 135 zł, tel. 814593083.

WYPOSAŻENIE

■ Sprzedam

LUSTRA łazienkowe dwuwarstwowe, 60x75 - 75zł , 55x40 - 45zł, tel. 81 4593083

PRACA

POSZUKUJĘ

KOBIETA 40 lat znaczny stopień niepełnosprawności szuka pracy 2 razy w tyg. (15.00-19.00) przy myciu naczyń. 666 047 725

KOBIETA 40 lat z niepełnosprawnością szuka pracy 2 razy w tyg. (15.00-19.00) przy obieraniu warzyw i owoców. Tel. 666 047 725.
POSZUKUJĘ pracy na farmie drobiu, woj. Lubelskie. 538 281 052
KOBIETA 40 lat, znaczny stopień niepełnosprawności szuka pracy od 10.00 do 12.00 lub od 16.00 do 18.00 przy myciu naczyń Tel. 666 047 725

ZATRUDNIĘ

3D BAU.plCieśla, Murarz, Operator sprzętu - Austria, Niemcy, Szwajcaria+48 883 151 171
OPIEKUNKA/OPIEKUN osób starszych - Niemcy. -ATRAKCYJNE WYNAGRODZENIE NAWET 21 TYS. ZŁOTYCH. PREMIE, legalne wyjazdy, ubezpieczenie, 506-677-444
ZATRUDNIĘ, monterów konstrukcji stalowych i maszyn, teren kraju i zagranica
MONTER konstrukcji stalowych i maszyn, kraj i zagranica
PRACOWNICY budowlani - Niemcy. niemiecka umowa ,ubezpieczenie ,darmowa kwatera ,zwrot kosztów dojazdu,bez języka +48 579 185005

NAUKA

INNE

KOREPETYCJE, matematyka, fizyka, chemia, tel. 661119284

HOBBY

FAUNA

■ Sprzedam

SPRZEDAM gołębie pawiki i inne. Tel. 84/ 53 61 380.

FLORA

■ Sprzedam

DRACENY od 35 zł. Tel. 81/459 30 83.
SPRZEDAM jukę cena 75 zł. Tel. 81/459 30 83
PALMY 45 do 85 zł. Tel. 81/459 30 83.

KSIĄŻKI

■ Sprzedam

KSIAŻECZKI dla dzieci bajki w miękkich i twardych okładkach cena od 5 do 20 zł,tel. 814593083

KOLEKCJONERSTWO

■ Sprzedam

SZTANDAR Ludu z lat 50 i 60, - Za Wolność i Lud z lat 80,- Życie Lubelskie 1956 i ,57,- Rolnik Polski z lat 50- WTK Tygodnik Katolicki 1978 i ,79. 500189885

ZDROWIE

SPRZEDAM

ZADBAJ o swoje zdrowie, samopoczucie i wygląd sylwetki i zgłoś się na konsultację dietetyczne stacjonarnie w Łęcznej lub on-line.

RÓŻNE

INNE

PRZYJMĘ osobę bez nałogów na okres zimy lub na dłużej

(powiat Wołyń). Tel. 787 665 689.

SPRZEDAM

JODŁA i świerk srebrny wys. 1,10, 1,40 cena 30 zł. Tel. 608 722 403.
PIEC grzewczy Pleszew, cena 1600 zł. Tel. 604 935 193.
PIEC gazowy przepływowy Junkers używany 1 rok, cena 300 zł. Tel. 512 910 239 po 19.00.
SPRZEDAM rower stacjonarny „Universal”, kolor: biały, stan: dobry c: 50 zł. tel. 505826707.

SPRZEDAM marynarkę skórzaną /męska; XL/, stan dobry, c 30 zł. tel. 505826707

SPRZEDAM pelisę na naturalnych skórach, stan b. dobry, c: 200 zł. 505826707

SEGREGATORY biurowe, nowe 20 szt. 25 zł/całość. Tel. 81 459 30 83.

SPRZEDAM urządzenie do czyszczenia parą, kolor żółty, nieużywane. Cena 65 zł. Tel. 81 459 30 83.

POJEMNIK szklany do hodowania owadów, gadów i innych wys. 60 cm, średnica 25 cm. Cena 85 zł. Tel. 81 459 30 83.

AKWARIUM szklane w kształcie walca, wys. 62cm, średnica 25cm, grubość szkła 8mm . Cena do uzgodnienia, tel. 814593083.

KANISTRY 20 l - 3 szt., 5 l - 1 szt.. cena 175 zł/komplet. Tel. 81/459 30 83.

SPRZEDAM obraz religijny antyk, dużych wymiarów, cena 10500 zł lub zamienię na obraz o tematyce wojennej. Tel. 604 858 729.

RURA ocynk. 1,1/4 c, kątownik 40x40 - 3 zł mb, 35x35, imadło ślusarskie 100 zł, drut fi10, karbid 10 zł/kg, imadło hydr., tarcze do cięcia. 512668533

KWIATKI aloes, patyczak c. 35 zł, tel. 814593083

MASZYNY I NARZĘDZIA

SPRZEDAM

SPYCHACZ gąsiennicowy DT75M stan dobry, nadający się do ugniatania kiszzonek, cena 12.000 zł do uzgodnienia. Tel. 781 789 805.

WIERTARKA kolumnowa WKA 25 sprzedam lub zamienię na ciągnik rolniczy. Tel. 663 638 130.

SKRĘCARKA pręta i płaskownika do ogrodzeń metalowych. Tel. 785869988.

MASZYNA do skręcania i gięcia, płaskowania prętów, do wyrobu balustrad, płotów, krat ozdobnych, c. 1500, tel. 785869988

TARCZA do cięcia metalu fi 350, 7 zł, tel. 512668533.

WIELOCZYNNOŚCIOWA maszyna do płatów metalowych, stół wibracyjny nowy, duży, 1,25 x 80 moc silnika 0,85 kW, Lublin, tel. 663638130

KUPIĘ

SILNIK wibracyjny do 1 kW, Lublin, tel. 663638130

TOWARZYSKIE

MAM 64 lata, poznam samotną, niepalącą, wysoką panią. Tel. 603 346 594.



WOJEWODA LUBELSKI

**OBWIESZCZENIE
WOJEWODY
LUBELSKIEGO**

Na podstawie art. 11f ust. 3 i ust. 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r., o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U.2022.176),

INFORMUJĘ

o wydaniu w dniu 18 listopada 2022 r., decyzji znak: IF-I.7821.20.2022.HP o utrzymaniu w mocy decyzji Starosty Lubelskiego z dnia 15 lipca 2022 r., nr 1121/22, znak AB.6740.565.2022.JW o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.:

„Budowa drogi gminnej nr 128523L w Prawiednikach wraz z budową oświetlenia drogowego”.

Zgodnie z przepisami, strony postępowania mogą zapoznać się z treścią decyzji oraz ze zgromadzoną dokumentacją telefonicznie lub osobiście w Wydziale Infrastruktury Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie, przy ul. Lubomelskiej 1-3, II piętro, po uprzednim umówieniu wizyty (środa, czwartek, piątek w godz. 9.00 – 13.00) oraz za pośrednictwem operatora pocztowego. Numer telefonu do kontaktu: (81) 74 24 157.

Na decyzję stronom przysługuje prawo wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie, w terminie 30 dni od dnia doręczenia. Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U.2022.2000 z późn. zm.), doręczenie uważa się za dokonane, po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Z up. Wojewody Lubelskiego
Aneta Ciesielczuk
Dyrektor Wydziału Infrastruktury
/podpisano elektronicznie/

Lublin, dnia 18 listopada 2022 r.

in399



**NACZELNIK URZĘDU
SKARBOWEGO W ZAMOŚCIU**

**OBWIESZCZENIE O SPRZEDAŻY
LICYTACYJNEJ NIERUCHOMOŚCI
I LICYTACJA**

Podaje się do publicznej wiadomości, że: **w dniu 15 grudnia 2022r. o godzinie 9.00** w siedzibie Urzędu Skarbowego w Zamościu pokój nr 22, odbędzie się sprzedaż w drodze sprzedaży licytacyjnej:

– udziału ½ części w nieruchomości położonej w miejscowości Sitaniec Błonie 320 o numerze ewidencyjnym działki 802, 815 i 816 o pow. łącznej 7,45 ha, działka 815 i 816 zabudowane w części budynkiem mieszkalnym o pow. 134m², wiata stalową. Działki w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego przeznaczone są pod zabudowę wiejską (zagrodowa i jednorodzinna z nieucieżliwymi usługami (1,026 ha), w części jako grunty orne (6,43 ha)). W części działki 815 i 816, objęte studium przebiegu drogi ekspresowej, będącej obwodnicą Zamościa w pasie o szer 100-120m). Bonitacja gruntów klas RII, RIIIa, w części RIIIB RIVa oraz LIII, LIIIV. W Sądzie Rejonowym w Zamościu VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzona jest Księga Wieczysta ZA1Z/00008786/5 a stanowiącą własność w udziale ½ części Adama Marlewicza

Cena oszacowania w/w nieruchomości ustalona przez biegłego rzeczoznawcę majątkowego, określona również w protokole opisu i oszacowania wartości nieruchomości z dnia 10.12.2021r., uzupełnionego dodatkowym opisem i oszacowaniem w dniu 03.08.2022 wynosi 369 986,50 zł,

Cena wywołania w/w nieruchomości wynosi 75% wartości szacunkowej tj. **277 489,90 zł**, licytantom przystępującym do przetargu powinien złożyć wadium w wysokości 1/10 części wartości nieruchomości tj. 36 998,70 zł, które składa się na rachunek organu egzekucyjnego. Wadium uznaje się za złożone, jeżeli wpłata wadium zostanie uznana na rachunku organu egzekucyjnego najpóźniej w dniu poprzedzającym dzień, w którym ma się odbyć licytacja publiczna. Rachunek do wpłaty wadium: 53 1010 1339 0061 9013 9120 0000, NBP O/Okręgowy Lublin.

Akta przedmiotowego postępowania egzekucyjnego można przyglądać w terminie od dnia 01.12.2022 r. w siedzibie tutejszego urzędu pok. 6 w godzinach 8-14

Nieruchomość można oglądać od dnia 01.12.2012 r. w miejscu jej położenia

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przyszanania nabywcy własności nieruchomości bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te nie wystąpiły wcześniej o wyłączenie nieruchomości lub jej przynależności spod egzekucji.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na 3 dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą, w której postanowienie o przyznaniu własności stanie się ostateczne.

Nabywca z chwilą gdy postanowienie o przybiciu stało się ostateczne zostanie wezwany w terminie 14 dni od otrzymania wezwania do złożenia do depozytu organu egzekucyjnego ceny nabycia z potrąceniem złożonego w gotówce wadium.

Przedmiotowa nieruchomość **nie jest objęta** ograniczeniami sprzedaży wynikającymi z ustawy o wstrzymaniu sprzedaży nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa oraz zmianie innych ustaw, tj. m.in. Ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego zgodnie z art 2a ust 3 pkt 9.

Na czynności organu egzekucyjnego dotyczące obwieszczenia o licytacji przysługuje skarga, wnoszona w terminie 14 dni od dnia ogłoszenia o licytacji do organu egzekucyjnego, rozpatrywana przez Dyrektora Izby Skarbowej w Lublinie.

Blisze informacje o nieruchomości można uzyskać w siedzibie Urzędu Skarbowego w Zamościu w pokoju nr 6, lub pod numerem telefonu 0846776323

in314

HANDEL

**RZEŻNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511
075 866, 662 396 670.**

HURTOWNIA Rowerów
Części rowerowych ZEN-
POL Hurt Detal duży
wybór, niskie ceny,
zaprasza : LUBLIN ul.
Techniczna 4B lok.11 tel.
726-663-496, 517-304-
181

SPRZEDAŻ

PIEC grzewczy Pleszew,
cena 1600 zł. Tel. 604
935 193.

MOTORYZACJA

NISSAN Primaster 2008 r.
I właściciel, 7-osobowy, 2
miejsca do spania, klima,
opony nowe, hak. Tel. 604
935 193.

PRACA

ZATRUDNIĘ pracownika do
gospodarstwa rolnego
oraz do chlewni -
możliwość
zakwaterowania.
tel.503034634.

USŁUGI

BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków
szybko, tanio, solidnie.
502 053 214.



Zamów
**ogłoszenie
drobne** w
Dzienniku Wschodnim!

**Tylko 100 zł* netto
za miesiąc.**

* o szczegóły pytaj w **Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego**,
tel. **081 46-26-971,**
081 46-26-976

WYKONAM

HYDRAULIKA, gaz, glazura,
elektryka. Remonty
kompleksowo-
wykończeniowe, adaptacja
pomieszczeń, płyty g-k,
usługi z dofinansowania
przez PEFRON za
pośrednictwem MOPR, tel.
501-035-412.

ZDROWIE

EXPRESS-DENT
stomatologia
zachowawcza, protetyka,

chirurgia, implanty; ul.
Staszica 8, tel. 81 534 62
60; ul. Hipoteczna 2, tel.
81 743 62 60; ul.
Staszica 12, tel. 81 534
62 70, www.
express-dent.p (http://
www.express-dent.pl)

APARATY SŁUCHOWE

**APARATY SŁUCHOWE
dobór, sprzedaż,
serwis na miejscu,
refundacje, wizyty
domowe, raty, FIRMA
MEDIKA JERZY
KAPITAN, LUBLIN, ul.
Nowowiejskiego 2a,
LUBARTÓW, ul. Cicha
19, KRASNYSTAW,
ul. Browarna 6,
81/473-54-01, 668-
277-760**

WYWÓZ złomu, sprzętu
AGD, RTV, gruzu, mebli,
ubrań, sprzątanie piwnic,
strychów, garaży, domów
po lokatorach i zmarłych
i inne. Wycinka drzew,
podcinanie, karczowanie
koszenie i sprzątanie
działek, wywóz gałęzi,
prace rozbiórkowe (stare
domy, stodoły, komórki,
szklarnie itp.)
Odśnieżanie dachów,
placów, chodników,
wywóz śniegu. Całe
województwo od 8 do
21, 514-299-106.

**masz
firmę ?**



Dziennik Wschodni
+ portal
www.dziennikwschodni.pl

**Tylko 100 zł*
netto za miesiąc**

* o szczegóły pytaj
w **Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego**,
tel.
81 46-26-820

reklama@dziennikwschodni.pl

**Jak zamieścić reklamę
w Dzienniku
Wschodnim?**

📍 Lublin, ul. 3 Maja 18/2
☎ tel. 81 46 26 820

Skontaktuj się z naszym przedstawicielem

| **Agnieszka Brania**
agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 012

| **Patrycja Dubicka**
patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 019

| **Sylwia Karłowicz**
sylwia.karłowicz@dziennikwschodni.pl
kom. 697 770 404

| **Biuro Ogłoszeń**
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820
kom. 697 770 393

Wyślij e-mail
reklama@dziennikwschodni.pl



**NEKROLOGI
KONDOLENCJE
PODZIĘKOWANIA**

*na dzień następny
można zamawiać do 14.00*

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820
lub e-mail:
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

n1_w_2x2



**KOMPLEKSOWE
USŁUGI
POGRZEBOWE**

www.puk.lublin.pl

Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

e24089

Z Astrą za trzy

TAURON 1. LIGA MKS Avia pokonał Astrę Nowa Sól 3:1. MVP wybrany został atakujący gospodarzy Mateusz Rečko

Goście, jak na debutanta na zapleczu PlusLiga, radzą sobie nadzwyczaj dobrze. Wprawdzie nie byli faworytem, ale udało im się urwać seta Świdniczanom. Stało się tak w trzeciej odsłonie, w której żółto-niebiescy nieco się rozprężyli po dwóch wygranych partiach. Początek meczu przebiegał zgodnie z planem. Na otwarcie partia była wyrównana. Dopiero po atakach Mateusza Siwickiego i Mateusza Łysikowskiego miejscowi wyszli na 8:5. Kilkupunktowe prowadzenie utrzymało się do końca tej odsłony, wygranej 25:21. W drugiej Avia triumfowała do 17, a w czwartej do 13. **(GROM)**

MKS Avia Świdnik – Astra Nowa Sól 3:1 (25:21, 25:17, 20:25, 25:13)

MKS Avia: Matula, Recko, Kosiba, Łysikowski, Siwicki, Toma, Kuś (libero) oraz Guz (libero), Machowicz, Wala-wender, Walczak.

Astra: Ruciński, Kłęk, Busch, Brzeziński, Pranko, Drzazga, Foltynowicz (libero) oraz Czarniński, Pizurki, Koltowski (libero), Kowalczyk, Wołowicz, Skibicki.

Pozostałe wyniki: Lechia Tomaszów Mazowiecki – Olimpia Sulecin 3:0 (25:19, 25:23, 25:18) ● Chrobry Głogów – MKS Będzin 3:1 (20:25, 25:22, 25:18, 26:24) ● SMS PZPS Spała – Mickiewicz Kluczbork 1:3 (21:25, 21:25, 25:22, 20:25) ● Visła Proline Bydgoszcz – Exact Systems Norwid Częstochowa 1:3 (25:23, 20:25, 16:25, 18:25) ● BAS Białystok – AZS AGH Kraków 2:3 (23:25, 25:22, 30:28, 23:25, 10:15) ● KPS Siedlce – Krispol Września 3:2 (25:21, 15:25, 20:25, 25:22, 15:12) ● Gwardia Wrocław – Legia Warszawa 3:0 (25:20, 25:13, 25:22).

1. Mickiewicz	10	24	27:10
2. Avia	10	24	27:12
3. Gwardia	10	23	25:11
4. Będzin	10	22	26:11
5. Visła	10	20	27:19
6. Norwid	10	20	25:18
7. Chrobry	10	18	21:18
8. Astra	10	15	20:19
9. Lechia	10	15	19:20
10. Siedlce	9	13	19:19
11. AGH	10	10	17:24
12. Olimpia	9	10	13:20
13. BAS	10	9	15:25
14. Legia	10	8	12:24
15. Krispol	10	5	9:27
16. Spała	10	1	5:30

26 listopada: Legia – Lechia ● Krispol – Gwardia ● Astra – Siedlce ● AGH – Avia ● Norwid – BAS ● Chrobry – Visła ● Mickiewicz – Będzin ● Olimpia – Spała.

Upamiętnili wielkiego człowieka

KOSZYKÓWKA W niedzielę w lubelskiej hali MOSiR rozegrano Memoriał Leszka Marii Roupperta. To święto amatorskiej koszykówki zakończyło się triumfem Matematyki

Kamil Koziół

Leszek Maria Rouppert to jedna z najważniejszych postaci w historii lubelskiej koszykówki. Urodził się w 1940 roku, a swoją przygodę z koszykówką rozpoczął w YMCA Kraków. W 1962 roku trafił do Startu Lublin, w barwach którego zdobył brązowy medal mistrzostw Polski. W Lublinie rozpoczął również swoją pracę w charakterze szkoleniowca – prowadził m.in. AZS Lublin i Start Lublin.

Rouppert przez 15 lat był prezesem Lubelskiego Związku Koszykówki, a w latach 2000-2004 był wiceprezesem Polskiego Związku Koszykówki. W ostatnich latach swojego życia skupił się na maxikoszykówce. Jako opiekun reprezentacji Polski doprowadził ją do tytułu mistrza świata (mężczyźni i kobiety 40+) w 2005 r. w nowozelandzkim Christchurch. Ten sukces powtórzył jeszcze cztery lata później (mężczyźni 40+) w Pradze. Rouppert zmarł 23 grudnia 2010 r. – To był wspaniały człowiek. On wiecznie coś robił, zawsze był w pracy. Bardzo mocno przyczynił się do rozwoju polskiej maxikoszykówki – powiedział Marek Lembrych, prezes Lubelskiego Związku Koszykówki.

W niedzielę po raz kolejny doszło do upamiętnienia tej wspaniałej postaci. Tym razem tradycyjny już Memoriał połączył dwie ligi – rozgrywki Pod koszami Dziennika Wschodniego im. Andrzeja Wawrzyniaka oraz LNBA. Dwa emocjonujące półfinały wyłoniły skład finału, w którym zmierzyły się Matematyka, czyli



mistrz LNBA oraz Reprezentacja Ligi Maxi. Zdecydowanym faworytem rywalizacji była Matematyka, która jednak przez trzy kwarty miała problem ze zbudowaniem większej przewagi. Dopiero w ostatniej części meczu Matematyka odskoczyła przeciwnikom i wygrała 66:56. Znakomity mecz rozegrał Tomasz Celej, który zdobył aż 31 pkt. Innym bohaterem finału był Bogdan Lembrych, który później odebrał nagrodę dla najlepszego

Walka w finale Memoriału była bardzo zacięta

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

zawodnika swojej ekipy. W decydującym meczu ten doświadczony obrońca zdobył 15 pkt.

– Ten Memoriał to znakomita inicjatywa i świetne upamiętnienie Leszka Marii Roupperta, który przecież był postacią bardzo oddaną lubelskiej koszykówce.

W naszym składzie byli zawodnicy nieco młodszy od rywali, więc to pewnie miało wpływ na końcowy rezultat. Musieliśmy jednak złożyć trochę zdrowia – przyznał Bogdan Lembrych. W Reprezentacji Ligi Maxi wyróżnił się Grzegorz Kokowicz, który zapisał na swoim koncie 17 „oczek”.

Na najniższy stopień podium wdrapał się zespół The Reds Iglo-Klima, który w meczu o trzecie miejsce pokonał 55:53 4te Piętro. Olbrzymi udział w tym triumfie miał Piotr Padysz. Filigranowy rozgrywający zdobył 22 pkt. Warto też wspomnieć o dużym udziale Jarosława Figurskiego, który dołożył do dorobku The Reds Iglo-Klima 9 „oczek”. U pokonanych wyróżnił się Marcin Saj, zdobywca 15 pkt.

– Uważam tegoroczny Memoriał Leszka Marii Roupperta za bardzo udany. Trzeba przede wszystkim cieszyć się, że po parkiecie często biegają ojcowie, a kibicują im ich dzieci. Poziom sportowy przy okazji tego typu imprez nie jest najważniejszy, ale myślę, że tegoroczne mecze były bardzo ciekawe. Koszykówka amatorska dla Lubelskiego Związku Koszykówki jest bardzo ważna i ta impreza to udowadnia – podsumowuje Marek Lembrych.

FINAL

Matematyka – Reprezentacja Ligi Maxi 66:56 (14:8, 17:13, 12:16, 23:15)

Matematyka: Celej 31, B. Lembrych 15, Kusiak 7, Artur Josik 3, Broda 1 oraz Skolimowski 6, D. Josik 3, Łata 0, Adrian Josik 0.

Liga Maxi: Kokowicz 17, Koszałka 16, Szady 8, Lipski 4, Sidor 3 oraz Lenartowicz 5, Duda 3, Czajka 0.

Poszli za ciosem

I LIGA CENTRALNA PIŁKARZY RĘCZNYCH Padwa Zamość wygrała drugi mecz z rzędu. Podopieczni trenera Zbigniewa Markuszewskiego pokonali na wyjeździe Orlen Upstream SRS Przemysł



Po pierwszym zwycięstwie w Łodzi nad Anilaną, zamościanie chcieli powtórzyć wyczyn w Przemyslu. Od początku zdecydowali się na twardą obronę. Dobrze w bramce Padwy prezentował się Mateusz Gawryś. Gólkiper bronił rzuty gospodarzy z gry, jak też karne. Pierwsze 30 minut było bardzo wyrównane. Prowadzenie przechodziło z rąk do rąk. Ta część zakończyła się skromną wygraną gospodarzy (13:12).

Po zmianie stron w dalszym ciągu dobrze funkcjonowała defensywa. Zamościanie długo rozgrywali akcje – do pewnej piłki, nie marnowali okazji. Motorami napędowymi w ofensywie byli Tomasz Fugiel i Kacper Mchawrab. W 45 min zamościanie wygrywali 20:16. Gospodarze próbowali zniwelować straty, goście jednak

mądrze odpierali ich ataki. Na drodze stawał też Gawryś. Spotkanie zakończyło się wygraną Padwy 25:23.

– Był to twardy i męski mecz. Nie unikaliśmy błędów, ale potrafiliśmy zachować właściwy poziom, szczególnie w defensywie. Klasę pokazał Mateusz Gawryś, poza tym mocno staliśmy na nogach i Przemysłowi nie było łatwo zdobywać bramki. W ofensywie nie śpieszyliśmy się, spokojnie rozgrywaliśmy, aby wyprowadzić zawodników na czystą pozycję rzutową i to przyniosło sukces. Na pewno morale drużyny wzrosło i postaramy się pójść za ciosem – mówił po końcowej syrenie drugi trener Padwy Wiesław Puzia. **(GROM)**

Orlen Upstream SRS Przemysł – KPR Padwa Zamość 22:25 (13:12)

KPR Pawda: Gawryś, Kozłowski – T. Fugiel 5, Mchawrab 4, Orlich 3, Szymański 3, Sz. Fugiel 2, Pomiankiewicz 2, K. Adamczuk 1, Bączek 1, Małecki 1, Obysz 1, Olchiruk 1, Pomiankiewicz 1, Puszkarski 1, Bajwoluk, Kłoda. **Kary:** 12 minut. **Dyskwalifikacja:** Karol Małecki w 12 min, za faul.

Pozostałe wyniki: Olimpia MEDEX Piekary Śląskie – Śląsk Wrocław Handball 19:30 (8:14) ● Nielba Wągrowiec – Zagłębie Handball Team Sosnowiec 29:37 (15:19) ● KPR Legionowo – MKS Wieluń ● 36:26 (16:13) ● Handball Stal Mielec – Warmia Energia Olsztyn 25:21 (10:12) ● Grot Blachy Pruszyński Anilana Łódź – KPR Autoinvest Żukowo 25:27 (12:10) ● Budnex Stal Gorzów Wielkopolski – AZS AWF

Biała Podlaska 26:26 (16:14), rzuty karne 3:1.

1. Legionowo	8	23	260-190
2. Stal	8	20	230-206
3. AZS BP	8	18	253-220
4. Śląsk	8	16	247-228
5. Wieluń	8	15	226-227
6. Gorzów	8	14	212-196
7. Olimpia	8	13	230-224
8. Zagłębie	8	11	233-239
9. Żukowo	8	9	226-239
10. Przemysł	8	7	227-250
11. Warmia	8	6	213-234
12. Padwa	8	6	187-213
13. Nielba	8	6	204-248
14. Anilana	8	4	205-239

26 listopada: AZS BP – Olimpia ● KPR Padwa – Gorzów ● Żukowo – Przemysł ● Warmia Energia – Anilana ● Wieluń – Stal ● Zagłębie – KPR Legionowo ● **27 listopada:** Śląsk – Nielba.

Powtórka z pucharu

I LIGA CENTRALNA PIŁKARZY RĘCZNYCH AZS AWF Biała Podlaska przegrał po rzutach karnych 1:3 z Budnex Stalą Gorzów. W regulaminowym czasie był remis 26:26

Akademicy wrócili do gry po dwóch tygodniach przerwy w ligowej rywalizacji. W międzyczasie zegrali spotkanie 2. rundy PGNiG Pucharu Polski z Piotrkowianinem. Przegrali, także po rzutach karnych, tym razem 2:4.

Pierwsze minuty meczu ze Stalą były wyrównane. Po remisie na początku w kolejnych akcjach rywale wyszli na prowadzenie, którego nie oddalido końca pierwszej odsłony (16:14).

W drugiej odsłonie, po trafieniu byłego zawodnika Azotów Puławy Wojciecha Gumińskiego gorzowanie prowadzili 17:14. W 40 min Norbert Maksymczuk doprowadził do remisu 20:20, zaś chwilę później podwyższył na 21:20. W ciągu kolejnych czterech minut akademicy stracili cztery bramki z rzędu i z prowadzenia zostało już tylko wspomnienie

(24:21 dla Stali). W 44 min białczanie przegrywali 23:26. W ciągu sześciu minut, które pozostały do końcowej syreny zdobyli trzy bramki (jedna Daniel Szendzielorz i dwie Patryk Niedzielenko) doprowadzając do remisu 26:26.

A to oznaczało, że trzeba będzie rzucać karne. W nich lepiej radzili sobie gospodarze. Tzw. siódemki zmarnowali Dominik Antoniak, Filip Lewalski i Maksymczuk, wykorzystał Niedzielenko. I lepsi okazali się miejscowi (3:1).

(GROM)

Budnex Stal Gorzów Wielkopolski – AZS AWF Biała Podlaska 26:26 (16:14), rzuty karne 3:1

AZS BP: Kwiatkowski, Adamiuk, Wiejak – Niedzielenko 9, Maksymczuk 8, Szendzielorz 2, Wojnecki 2, Antoniak 1, Kandora 1, Kozycz 1, Lewalski 1, Mazur 1, Baranowski, Łazarczyk, Stefaniec, Tara-siuk. **Kary:** 4 minuty.



WOKÓŁ MUNDIALU

Ulegli presji

Prawa homoseksualistów i innych mniejszości, deptane przez władze Kataru, nie będą broniące przez część reprezentacji, które pierwotnie zadeklarowały taki gest. Federacje Holendrów i Anglików w ostatniej chwili przestraszyły się konsekwencji, jakimi za założenie tęczy opasek przez kapitanów groziła FIFA.

To miał być mały-wielki gest w stronę osób dyskryminowanych przez Katar. Prawo szariatu, które obowiązuje w tym emiracie, mówi o karze więzienia dla osób homoseksualnych. Temu jeszcze w trakcie przygotowań do piłkarskich mistrzostw świata jawnie sprzeciwiła się część reprezentacji, a przedstawiciele krajowych federacji chętnie chwaliły się w mediach o woli zaprotestowania przeciwko takim restrykcjom. Kapitanowie kilku drużyn, w tym m.in. Holandii i Anglii, mieli występować na boiskach z opaskami z napisem „One Love” (ang. jedna miłość) w kolorach tęczy.

Chociaż kompromitujący się z dnia na dzień coraz bardziej Gianni Infantino na konferencji prasowej przed mundialem powiedział, że „dziś czuje się homoseksualistą”, to za kulisami FIFA robiła wszystko, aby zablokować tę inicjatywę. Na ostatnie godziny przed poniedziałkowymi spotkaniami okazało się, że skutecznie.

Niestety, dla zwolenników protestu, wymóg wystąpienia w oficjalnych modelach opasek kapitańskich i ewentualne kary finansowe to nie wszystko. Federacja – zapewne w zakulisowych dyskusjach z oficjelnymi państw-uczestników mundialu – sięgnęła po argumenty w postaci sankcji sportowych, chociażby w postaci żółtych kartek dla kapitanów drużyn.

DZIŚ GRAJĄ NA MUNDIALU

Grupa C: Argentyna – Arabia Saudyjska (godzina 11, TVP 2, TVP Sport) • **Grupa D: Dania – Tunezja** (godz. 14, TVP 1, TVP Sport) • **Grupa C: Meksyk – Polska** (godz. 17, TVP 1, TVP Sport) • **Grupa D: Francja – Australia** (godz. 20, TVP 1, TVP Sport). (bs)

Z respektem, ale i pewnością siebie

MŚ W PIŁCE NOŻNEJ Dzisiaj reprezentacja Polski rozpocznie zmagania na mundialu. I od razu ma przed sobą mecz, który powinien zdecydować o tym, czy Biało-Czerwoni będą mieli szansę na wyjście z grupy. O godz. 17 zmierzmy się z Meksykiem



Bartek Surman

Nastroje wokół kadry po ostatnim meczu kontrolnym z Chile są stonowane. Polacy nie są faworytami w starciu z ekipą z Meksyku, ale zapowiadają, że mają swoje plany i marzenia.

– Jesteśmy przekonani co do ustawienia i formacji w jakiej zagramy. Jeśli chodzi o ewolucję i jego budowę to myślę, że widać, co zmieniło się w kadrze odkąd ją objąłem. Ustawienie na mecz z Meksykiem będzie uwarunkowane tym w jakiej dyspozycji są zawodnicy. Ich formę oceniam jako bardzo dobrą. Każdy jest optymalnie przygotowany, łącznie z tymi, którzy granie w lidze zakończyli nieco wcześniej – mówił na przedmeczowej konferencji Czesław Michniewicz, selekcjoner reprezentacji Polski.

– Uważam, że stać nas na wyjście z grupy. Wiemy, że po pierwszej fazie mistrzostw 16 zespołów pojedzie do domu i nie chcemy być w tym gronie. Mamy kilku doświadczonych zawodników, ale i młodych zdolnych. Myślę, że ta mieszanka da nam satysfakcję. Wiem, gdzie chcie-

Wojciech Szczęsny jest pewniakiem do gry w bramce i zapowiada, że wraz z kolegami powalczy o jak najlepszy wynik

FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

libyśmy być, ale na ten moment nie jestem w stanie powiedzieć, gdzie dokładnie będziemy. Jeśli chodzi o rywala to jest to zespół mający dobrych i doświadczonych piłkarzy, jak choćby Guilleromo Ochoa. Szanujemy rywala, ale mamy swoje atuty i będziemy chcieli je we wtorek pokazać – dodał selekcjoner.

Wiadomo już teraz, że numerem jeden w bramce będzie Wojciech Szczęsny. – Każdy turniej ma swoją historię i do meczu z Meksykiem przygotowuje się nie myśląc o występach na poprzednich turniejach. Jestem pozytywnie nastawiony – przyznał bramkarz reprezentacji Polski. – Mam nadzieję, że złapiemy dobry rytm. Dla mnie i dla paru moich kolegów to ostatni mundial więc fajnie byłoby zagrać po raz ostatni w tej imprezie tak, by móc to nazwać sukcesem – dodał Szczęsny.

Pewniakiem do gry w środku pola zdaje się za to Grzegorz Krychowiak,

na którego w ostatnim czasie spadły słowa krytyki, kiedy po meczu z Chile przyznał, że Polacy nie będą grać pięknie, ale chcą być skuteczni. – Czuję się bardzo dobrze. Odpowiednio przepracowałem ostatni okres w Warszawie. Uważam, że jestem bardzo dobrze przygotowany na ten turniej – zapewnił doświadczony pomocnik. – Odczuwamy atmosferę mistrzostw, a jako piłkarze skupiamy się na tym co będziemy mieli do wykonania na boisku – dodał Krychowiak.

Początek dzisiejszego meczu na stadionie w Dosze o godzinie 17. Arbitrem głównym wyznaczony został Chris Beath z Australii. Na liniach pomagać mu będą jego rodacy – Anton Shchetinin i Ashley Beecham. Arbitrem technicznym mianowano Francuzkę Stephanie Frappart. Funkcję VAR pełnił będzie Shaun Evans (Australia), natomiast AVAR Nicolas Gallo (Kolumbia), Martin Soppi (Urugwaj) oraz Juan Soto (Wenezuela).

Mecz będzie można obejrzeć na antenie TVP 1 i TVP Sport, transmisja będzie dostępna także w internecie pod adresem sport.tvp.pl.

Pokazali moc

MŚ W PIŁCE NOŻNEJ

Reprezentacja Anglii świetnie rozpoczęła turniej w Katarze. Synowie Albionu nie dali żadnych szans Iranowi i wbili drużynie z Azji aż sześć goli tracąc dwa

Mecz fatalnie zaczął się dla drużyny dowodzonej przez Carlosa Queiroza. W ósmej minucie bramkarz Alireza Beiranvand próbował interweniować po dośrodkowaniu w pole karne i z wielką siłą wpadł na jednego z kolegów z drużyny. Od razu było widać, że poważnie ucierpiał. Lekarze Iranu przez wiele minut walczyli o to, by Beiranvand mógł wrócić do gry. Tak też się stało, choć wydaje się, że był to błąd. Zamroczony 26-latek szybko poprosił jednak o zmianę. Do bramki Iranu wszedł Ahmad Nourollahi. Jeszcze w pierwszej połowie, która została przedłużona o 14 minut, musiał trzy razy wyciągać piłkę z siatki. W 35 minucie po dobrym dośrodkowaniu skutecznie główkował Jude Bellingham. W 43 minucie na listę strzelców wpisał się Bukayo Saka, a tuż przed przerwą gola zdobył Raheem Sterling.

Po przerwie Anglicy kontrolowali przebieg meczu i w 62 minucie Saka zdobył drugiego gola. Chwilę później Mahdi Taremi wlał nieco nadziei w serca irańskich kibiców. Jednak nie na długo, bo w 71 minucie po wejściu z ławki Marcus Rashford błyskawicznie zapisał się golem w meczowym protokole, a w 90 minucie to samo zrobił inny z zawodników rezerwowych – Jack Grealish. Ostatnie słowo należało do rywali. W 13 minucie doliczonego czasu gry Taremi wykorzystał rzut karny i ostatecznie zawody zakończyły się hokejowym wynikiem 6:2.

Poniedziałkowa porażka była dla drużyny Iranu najwyższą w historii mistrzostw świata. Z kolei Anglicy efektowną wygraną dali sygnał, że będą się chcieli skutecznie włączyć do walki o strefę medalową.

Kolejne spotkania oba zespoły rozegrają w najbliższy piątek. Piłkarze trenera Queiroza już o godz. 11 zmierzają się z Walią. Z kolei Anglików czeka starcie z USA (godz. 20). (bs)

Anglia – Iran 6:2 (3:0)

Bramki: Bellingham (35), Saka (43, 62), Sterling (45), Rashford (71), Grealish (90) – Taremi (61, 90+13-z karnego).

Anglia: Pickford – Shaw, Maguire (70 Dier), Stones, Trippier – Rice, Bellingham – Sterling (70 Foden), Mount (71 Grealish), Saka (70 Rashford) – Kane (76 Wilson).

Iran: Beiranvand (19 Hosseini) – Pouraliganji, Cheshmi (46 Kanaani), Hosseini – Moharrami, Noorollahi (77 Azmoun), Karimi (46 Ezatollahi), Hajsafi, Mohammadi (64 Torabi) – Jahanbakhsh (46 Gholizadeh), Taremi.

Jeden celny strzał przez 98 minut

MŚ W PIŁCE NOŻNEJ Holandia nie zachwyciła w swoim pierwszym meczu na mundialu, ale zrobiła swoje. „Pomarańczowi” pokonali w poniedziałek Senegal 2:0

To miał być najciekawszy, mecz drugiego dnia na mundialu. Niestety, w wielu fragmentach faworyt, czyli Holandia zdecydowanie zawiódła swoich kibiców. A zaczęło się obiecująco. Już na samym początku szybka wymiana podań spowodowała, że w polu karnym znalazł się Cody Gakpo. Zawodnik PSV Eindhoven odegrał do lepiej ustawionego Stevena Bergwijna, ale problem w tym, że niecelnie. I drugi z graczy nie sięgnął futbolówki.

Kolejne fragmenty? Pod obiema bramkami brako-

wało konkretów. Na pewno z dobrej strony pokazał się jednak Senegal. A przecież Aliou Cisse nie może liczyć w Katarze na największą gwiazdę swojej drużyny – Sadio Mane. Zawodnik Bayernu Monachium z powodu kontuzji opuści mundial. Mimo to drużyna z Afryki nie przestraszyła się faworyzowanego rywala. Kilka razy pod bramką debutanta Andriesa Nopperta robiło się gorąco, ale rosy golkipier musiał interweniować tylko raz.

Tak naprawdę „Pomarańczowi” wypracowali sobie jedną bardzo dogod-

ną sytuację, ale akurat nie oddali w tym przypadku strzału. Po zagranii Stevena Berghuisa sam na sam z bramkarzem znalazł się Frenkie de Jong. Zawodnik Barcelony nie zdecydował się od razu na uderzenie. Minał jednego rywala, próbował drugiego, ale ostatecznie rywale wybili mu piłkę. I holenderska część publiczności mogła jedynie westchnąć z zawodu.

W 53 minucie po rzucie różnym w polu karnym Senegalu idealnie znalazł się Virgil van Dijk. Wyszedł w powietrze na piątym metrze i strzelił głową. Niestety,

nad poprzeczką. W 65 minucie po stracie bezbarwnego de Jonga groźny strzał oddał Boulaye Dia, ale na posterunku był holenderski bramkarz. Van Gaal długo nie czekał, bo chwilę wcześniej wpuścił na ratunek Memphisa Depaya, który ostatnie tygodnie spędził na leczeniu kontuzji.

W 73 minucie wydawało się, że to Senegal wyjdzie na prowadzenie. Idrissa Gueye dostał piłkę na 16 metrów na wprost bramki rywali. Huknął jednak prosto w Nopperta. Kolejne fragmenty? Zanosilo się na pierwsze 0:0 podczas mundialu w Kata-

rze. A tymczasem w 86 minucie w pole karne wrzucił de Jong, a Gakpo uprzedził bramkarza rywali i tyłem głowy skierował piłkę do siatki. Podopieczni trenera Cisse starali się wyrównać, ale brakowało im klarownych sytuacji. W siódmej minucie doliczonego czasu gry Edouard Mendy odbił pierwszy strzał Depaya jednak przy dobitce Davy Klaassena był już bezradny i jednak to Holendrzy wymerzyli trzy punkty. Trzeba dodać, że ekipa z Europy przez 98 minut oddała tylko jeden celny strzał. Dwa kolejne dopiero przy okazji

akcji, która przyniosła im drugą bramkę.

Kolejne mecze grupy A zostaną rozegrane w piątek. O godz. 14 Katar zmierzy się z Senegalem, a trzy godziny później Ekwador spróbuje sprawić niespodziankę w starciu z Holandią.

Senegal – Holandia 0:2 (0:0)

Bramki: Gakpo (86), Klaassen (90+9).

Senegal: E. Mendy – Sabaly, Koulibaly, Cisse, Diallo (62 Jakobs), Kouyate (73 P. A. Gueye), I. Gueye, N. Mendy, Diatta (74 Jackson), Dia (69 Dieng), Sarr.

Holandia: Noppert – de Ligt, van Dijk, Ake, Dumfries, Berghuis (79 Klaassen), de Jong, Blind, Bergwijn (79 Koopmeiners), Gakpo (90 de Roon), Janssen (62 Depay).

PIŁKA NOŻNA W SKRÓCIE

Polska lepsza od Turcji

Reprezentacja Polski do lat 21 pokonała Turcję 3:2. Co ciekawe, Biało-Czerwoni prowadzili już jednak różnicą trzech bramek. Co więcej, od 30 minuty grali w przewadze jednego zawodnika. Wówczas czerwoną kartkę obejrzał piłkarz... Warty Poznań Enis Destan. Kiedy w 56 minucie Kajetan Szmyt podwyższył na 3:0 wydawało się, że zawody zakończą się pogromem. A tymczasem końcówka należała do rywali, którzy zdobyli szybko dwie bramki i napędzili jeszcze piłkarzom Michała Probieira sporego stracha. Ostatecznie to Polska okazała się jednak lepsza.

Polska – Turcja 3:2 (2:0)

Bramki: Szyczak (7), Kłudka (45), Szmyt (56) – Baltacı (62), Bayram (69).

Polska: Bąkowski – Mosór (64 Błachewicz), Peda, Pingot, Kłudka, Łęgowski (64 Gerbowski), Biegański, Myszor (64 Ratajczyk), Marchwiński (46 Buksa), Szmyt (77 Fornalczyk), Szyczak (64 Rakoczy).

Ronaldo zostanie w Anglii?

Ciekawe wieści napływają z Anglii. Wszystko wskazuje na to, że Cristiano Ronaldo wkrótce będzie musiał zmienić klub. Po tym, jak skrytykował działaczy Manchesteru United, trenera, a także właścicieli „Czerwonych Diabłów” Erik ten Hag miał powiedzieć, że nie chce więcej widzieć Portugalczyka w swoim zespole. Wydawało się, że 37-latek wróci do Sportingu Lizbona, a zainteresowany usługami byłego gracza Realu Madryt miał być także Bayern Monachium. Tymczasem angielska prasa donosi, że Ronaldo może zostać w Premier League. Ponoć są duże szanse na transfer do Chelsea, która ma w tym sezonie duże problemy w ofensywie.

Jeszcze jeden mecz Wisły

Wisła Puławy w piątek przegrała sparing z Siarką Tarnobrzeg, ale podopieczni Mariusza Pawłaka będą mieli jeszcze jedną szansę, żeby pozytywnym akcentem zakończyć rundę jesienną. W najbliższy czwartek Duma Powiśla zagra w Puławach z pierwszoligową Resovią. Spotkanie zaplanowano na godz. 13.

Przyszły mistrz zagra w Lublinie

PIŁKA NOŻNA W niedzielny wieczór rozlosowano pary ćwierćfinałowe Fortuna Pucharu Polski. Kibice w Lublinie na pewno nie mogą narzekać na los, bo drużyna Goncalo Feio zmierzy się z jego byłym klubem i liderem PKO BP Ekstraklasy – Rakowem Częstochowa. Z kolei Górnik Łęczna wybierze się do Siedlec na mecz z tamtejszą Pogonią

Łukasz Gładysiewicz

To było bardzo nietypowe losowanie. Długo wydawało się, że pary ćwierćfinałowe poznamy za kilka nastroje dni. Oficjalnie mówiło się, że dopiero po zakończeniu przygody reprezentacji Polski na mundialu. Tymczasem w sobotę PZPN poinformował, że losowanie odbędzie się w niedzielę w... Katarze. Co więcej, uczestniczył w nim jeden z zawodników Biało-Czerwonych Matty Cash.

Bardzo ciekawe spotkanie czeka zwłaszcza kibiców i piłkarzy Motoru. Żółto-biało-niebiescy podejmą lidera PKO BP Ekstraklasy i jednego z głównych kandydatów do mistrzostwa Polski, czyli Raków. Tak się składa, że opiekun zespołu z Lublina wcześniej pracował w Częstochowie jako asystent Marka Papszuna. Trener Feio pracował w ekipie „Medalników” od stycznia 2020 roku do lipca 2022.

– Trafiliśmy na najsilniejszą drużynę, która najprawdopodobniej będzie przyszłym mistrzem Polski. Dla kibiców taki mecz i zobaczenie zawodników najlepszych w Polsce, to będzie fajna rzecz. Ja lubię grać z lepszymi i wtedy mogę się przekonać, czy sobie z nimi



poradzę. A jak nie, to czego mi brakuje. Skoro zmierzmy się z takimi piłkarzami, jak Ivi Lopez, Vladyslav Gutkovskis, czy Dominik Kun, to na pewno to będzie fajna sprawa – mówi Kamil Rozmus, obrońca Motoru.

– Szczerze mówiąc, to nie chciałem trafić na Raków, bo to obecnie najlepsza drużyna w Polsce. Z drugiej strony po to się jednak trenuje, żeby

grać z tymi najlepszymi – dodaje inny z graczy żółto-biało-niebieskich Przemysław Szarek.

Trzeba dodać, że ekipa z Lublina potrafi grać z silniejszymi rywalami. W końcu w tej edycji pucharowych rozgrywek drugoligowiec wyeliminował już wyżej notowanych przeciwników. Najpierw ekstraklasowe Zagłębie Lubin, a ostatnio pierwszoligową Wisłę Kraków. Teraz oczywiście po-przeczką będzie zawieszona najwyżej, jak to będzie możliwe. Na Arenie na pewno zanosi się na wielką gratkę

dla kibiców, a dodatkowo to Raków będzie zdecydowanym faworytem.

Dużo większe szanse na awans do półfinału ma klub z Łęcznej. Podopieczni Marcina Prasola zmierzają się na wyjeździe z drugoligową Pogonią Siedlce. A ten zespół od niedawna prowadzi były szkoleniowiec Motoru Marek Saganowski. Pogoń niby przerwę w rozgrywkach eWinner II ligi spędzi na 12 miejscu w tabeli, ale pod wodzą „Sagana” drużyna wyraźnie odżyła. W czterech meczach zanotowała trzy zwycięstwa i jeden remis. Co więcej, ma bilans bramkowy 3-0, a w Fortuna Pucharze Polski wyeliminowała pierwszoligową Resovię.

Mecze 1/4 finału Fortuna Pucharu Polski mają zostać rozegrane w dniach 28 lutego-1 marca. Ekstraklasa do gry wróci już w końcówce stycznia. Górnik Łęczna rozpocznie drugą rundę 11 lub 12 lutego, a Motor i reszta drugoligowców dopiero w ostatni weekend lutego.

PARY ĆWIERĆFINAŁOWE FORTUNA PUCHARU POLSKI

KKS 1925 Kalisz – Śląsk Wrocław ● **Lechia Zielona Góra – Legia Warszawa** ● **Pogoń Siedlce – Górnik Łęczna** ● **Motor Lublin – Raków Częstochowa**

To będzie dobra nauczka

II LIGA SIATKAREK Nie było niespodzianki w meczu derbowym pomiędzy AZS UMCS i Tomasovią. Zdecydowanym faworytem była druga z ekip i chociaż z problemami, to swoje zadanie wykonała wygrywając w Lublinie 3:1

W pierwszym secie bardzo dobrze funkcjonowała zagrywka i blok drużyny Stanisława Kaniewskiego. Efekt? Pewna wygrana przyjezdnych do 18. W drugiej i trzeciej partii pojawiły się jednak problemy. Niespodziewanie gospodynie doprowadziły do wyrównania (25:23). W trzeciej odsłonie po wyrównanej walce tym razem górą była Tomasovia – 25:22. Spotkanie zakończyło się w kolejnym rozdaniu, które tym razem nie miało żadnej historii. Niebiesko-biała zdominowała rywalki i pokonały lublińkianki do 14.

– Chyba dziewczyny w podświadomości miały to miejsce przeciwniczek w tabeli. Myślały, że pójdzie łatwo. A w końcu graliśmy na innej sali i mieliśmy tydzień przerwy, a gospodynie grały. Dodatkowo AZS

UMCS był wzmocniony i wyraźnie są teraz trochę mocniejsze. Walczyły o każdą piłkę i naprawdę musieliśmy włożyć sporo wysiłku, żeby wygrać za trzy punkty. To będzie dla nas dobra nauczka, żeby od początku do każdego rywala podchodzić na 100 procent. Uczulałem na to dziewczyny, ale chyba mimo wszystko myślały, że będzie lekko, łatwo i przyjemnie – wyjaśnia Stanisław Kaniewski.

I dodaje, że trzy punkty zdobyty w Lublinie do w dużej mierze zasługa środkowych: Diany Romaszko-Piwko i Martyny Żurawskiej. – Diana miała 90 procent skuteczności w ataku, świetnie grała blokiem i zagrywką. To był jej najlepszy mecz w sezonie. Późno do nas dołączyła, ale cieszymy się, że jest w drużynie. Martyna też zagrała bardzo dobrze i na pewno obie nasze środkowe zasłużyły na słowa uznania – wyjaśnia szkoleniowiec



Tomasovia z problemami, ale jednak zdobyła trzy punkty w Lublinie

FOT. TKS TOMASOVIA DRUŻYNA SIATKAREK/FACEBOOK

zespołu z Tomaszowa Lubelskiego.

W tym tygodniu jego podopieczne rozegrają dwa spotkania. Oba u siebie, ale w innej hali – I LO przy ul.

Wypiańskiego 8. W piątek rywalem będzie SMS PZPS II Szczyrk, a w sobotę Maraton Krzeszowice. Oba mecze rozpoczyna się o godz. 17.30.

Dla akademiczek to była już siódma z rzędu porażka w tym sezonie. Podopieczne Wojciecha Ignatiuka praktycznie od początku sezonu znajdują się na dnie tabeli grupy czwartej. – Na pewno Tomasovia posta-

wiła ciężkie warunki, są w tej lidze od wielu lat i mają dobrze skompletowany zespół. Grają na wysokim i równym poziomie. Mimo to dwa sety potrafiliśmy z nimi rywalizować, jak równy z równym. Szkoda, że udało się wygrać tylko jednego, bo myśleliśmy, że urwiemy przynajmniej jeden punkt. Walczymy jednak dalej i mimo naszej pozycji jeszcze nie składamy broni w walce o utrzymanie – wyjaśnia Wojciech Ignatiuk, trener AZS UMCS.

Jego drużynę w najbliższą sobotę czeka arcyważny mecz z Wisłą Kraków, przedostatnim zespołem w tabeli.

(LUKISZ)

AZS UMCS Lublin – Tomasovia Tomaszów Lubelski 1:3 (18:25, 25:23, 22:25, 14:25)

AZS UMCS: Majewska, Karpiuk, Dworniczak, Pawlik, Duma, Waszkiewicz, Mańka (libero) oraz Dudziak.

Tomasovia: Romaszko-Piwko, Chwała, Dzida, Wąsik, Żurawska, Świerkosz, Taba-

czuk (libero) oraz Honchar, Staworzyńska, Tyska, Oleś.

Pozostałe wyniki i tabela grupy czwartej: KSZO Ostrowiec

Świętokrzyski – MKS Imielin 0:3 (21:25, 15:25, 24:26) ● Sandecja Poprad Stary Sącz – Wisła Kraków 3:1 (25:23, 22:25, 25:14, 25:13) ● Maraton Krzeszowice – Marba Sędziszów Małopolski 0:3 (17:25, 23:25, 23:25) ● SMS PZPS II Szczyrk – Kępczanin Kęty 3:1 (25:23, 27:25, 17:25, 25:20).

1	Imielin	7	20	21:2
2	KSZO	7	15	17:11
3	Kępczanin	7	14	17:8
4	Tomasovia	7	14	16:12
5	Marba	7	12	15:11
6	Szczyrk	7	11	14:15
7	Sandecja	7	10	12:14
8	Maraton	7	7	9:16
9	Wisła	7	2	7:21
10	AZS UMCS	7	0	3:21

25 listopada: Tomasovia

– Szczyrk. **26 listopada:** Imielin – Kępczanin ● Marba – Szczyrk ● Tomasovia – Maraton ● Wisła – AZS UMCS ● KSZO – Sandecja.

KARTKA Z KALENDARZA

1744

Król August III Sas wydał zgodę na zmianę nazwy miasta Lewartów na Lubartów

1917

w Montrealu została założona NHL (National Hockey League – Narodowa Liga Hokeja)

1928

premiera baletu „Bolero” z muzyką Maurice’a Ravela

1956

w Melbourne rozpoczęły się XVI Letnie Igrzyska Olimpijskie, w których wystartowało 3314 sportowców

1958

Telewizja Polska wyemitowała premierowe wydanie programu dla dzieci z serii „Miś z okienka”

1963

premiera albumu „With The Beatles” grupy The Beatles

1976

premiera filmu „Przepraszam, czy tu biją?” w reżyserii Marka Piwowskiego

1989

Aneta Kręglicka zdobyła tytuł Miss World

1989

premiera filmu „Powrót do przyszłości II” w reżyserii Roberta Zemeckisa.
W rolach głównych: Michael J. Fox, Christopher Lloyd i Lea Thompson

1995

premiera filmu „Toy Story”

19:18

to najniższy wynik, jaki padł w historii NBA. Miało to miejsce 22 listopada 1850 roku podczas spotkania Los Angeles Lakers – Fort Wayne Pistons

Trzy wersje muzycznych rarytasów

MUZYKA Columbia Records oraz Legacy Recordings zapowiadają najnowszą część cieszącej się uznaniem serii bootlegów Boba Dylana. Album „Fragments - Time Out of Mind Sessions (1996-1997): The Bootleg Series Vol. 17”, który ukaże się 27 stycznia.

Nagrania powstały podczas sesji nagraniowych do albumu „Time Out of Mind”, który zapewnił Bobowi Dylanowi statuetkę Grammy w kategorii „Album of the Year” w 1998 roku.

Album „Fragments - Time Out of Mind Sessions (1996-1997): The Bootleg Series Vol. 17” ukaże się na polskim rynku w trzech wersjach: 2

CD, 5 CD, 4 LP oraz w edycji cyfrowej. Wszystkie edycje będą zawierać remixy, niewydane wcześniej i rzadkie utwory artysty. Pierwszym utworem zwiastującym album jest „Love Sick (Version 2)” nagrane w styczniu 1997 roku w Criteria Studios.

Kompozycje powstały we współpracy z Danielem Lanoisem (gitara i organy), Tonym Garnierem (gitara basowa) oraz Tonym Mangurianem (perkusja i bębny). Na początku 1996 roku Bob Dylan zaczął pisać pierwsze nowe piosenki od wydanego w 1990 roku krążka „Under the Red Sky”, natomiast w okresie od sierpnia do października w Teatro Studio



w Oxnord nagrywano ten materiał. Sesja nagraniowa

zakończyła się na początku 1997 roku, kiedy Dylan

przeniósł się do innego studia nagraniowego: Criteria Studio w Miami. Dołączyli do niego m.in. Bucky Buxter, Duke Robillard, Robert Britt, Cindy Cashdollar, Tony Garnier, Augie Meyers, Jim Dickinson, Jim Keltner, Brian Blade oraz David Kemper. Rezultatem tych spotkań jest właśnie album „Time Out of Mind”, który zawierał takie utwory jak „Love Sick”, „Cold Irons Bound” czy „Can't Wait”.

Wszystkie utwory, które znalazły się na albumie „Fragments...” zostały napisane przez samego Boba Dylana. Materiał wyprodukował Daniel Lanois we współpracy z Jack Frost Productions.

FOT. SONY MUSIC

Staram się nadażyć za modą

MODA Marta Kuligowska zaznacza, że z racji wykonywanego zawodu, pojawiając się na wizji, zawsze musi być nienagannie ubrana. Zasada jest taka, że powinna wyglądać elegancko i stylowo. Nie ma tam jednak miejsca na ekstrawagancję, bo w przypadku pasm informacyjnych strój nie może odwracać uwagi od przekazu, tylko być dopasowany do jego charakteru

Marta Kuligowska jest dziennikarką i prezenterką kanału informacyjnego TVN24. Można ją oglądać m.in. w wieczornym paśmie „Polska i Świat”. – Jako dziennikarz informacyjny myślę przede wszystkim o tym, w czym wystąpię w telewizji i żeby to, co mam na sobie, nie odwróciło uwagi od tego, co chcę powiedzieć. A mówię o sprawach ważnych, trudnych, często smutnych, więc nie mogę swoim ubraniem za bardzo czegoś demonstrować, więc w tym znaczeniu moda też ma dla mnie znaczenie – mówi agencji Newseria Lifestyle Marta Kuligowska.

Poza wizją dziennikarka pozwala sobie na dużo większą swobodę. Nie ukrywa, że lubi bawić się modą, interesuje się nowinkami z pokazów słynnych projektantów i stosuje się do wskazówek udzielanych przez fachow-



FOT. NEWSERIA LIFESTYLE

ców z branży. – Na życie ubieram się wygodnie, staram się śledzić trendy, co się nosi, te oversize'y, sportowe obuwie do garnituru. Fajne jest to, że dzisiaj człowiek do garnituru zakłada trampki bądź adidasy i czapkę z daszkiem i jest w trendach. Staram się nadażyć za modą i sprawia mi frajdę oglądanie jej, przeglądanie różnych mediów, magazynów mody, śledzenie trendseterek, słynnych światowych i polskich stylistek.

Marta Kuligowska przyznaje, że ma pokaźną garderobę i zawsze znajdzie się w niej coś odpowiedniego na daną okazję. Najwięcej miejsca zajmują jednak eleganckie marynarki, koszule, spodnie i sukienki.

– Moda nie jest czymś, co spędza mi sen z powiek, chociaż co rano zastanawiam się, co mam na siebie włożyć, ale nie mówię, że nie mam, bo wydaje mi się, że mam bardzo dużo rzeczy, nawet za dużo i za-

wsze sobie postanawiam, że trochę z nich się pozbędę. I to się zdarza. Zdecydowanie więcej mam rzeczy oficjalnych do pracy, na życie, chociaż moja kolekcja sportowa różnych wygodnych ubrań do ćwiczeń, do joggingu czy do biegania z psem też jest pokaźna. Mam specjalną półkę na rzeczy sportowe, „oddychające”, jakieś ulubione czapki z daszkiem.

Prezenterka podkreśla, że sport zajmuje ważne miejsce

w jej życiu. Nie może go więc zabraknąć w tygodniowym grafiku i niezależnie od okoliczności stara się wygospodarować czas na regularne ćwiczenia. Zdradza też, że jest zapaloną biegaczką.

– Trzy razy w tygodniu znajduję czas na sport, to jest kwestia dyscypliny, tzn. nie wierzę w argument, że nie ma się czasu. Jak się bardzo chce, to można pobiegać, pół godziny z jakąś aplikacją sobie poćwiczyć czy wyjść na spacer z psem. Ja znajduję ten czas, bo po prostu wiem, że muszę i to mi sprawia frajdę, wietrzy głowę, pozwala przemysleć, naładować się muzą, spędzić czas na świeżym powietrzu. Ja chcę mieć na to czas i mam. Preferuję bieganie, bardzo też lubię trening interwałowy. Po pół godzinie interwałów jestem w takim stanie jak po 10-15 kilometrach biegu.

NEWSERIA LIFESTYLE

Przede wszystkim dla graczy

TECHNOLOGIE Firma AOC pochwaliła się kolejnymi monitorami dla graczy z serii Agon. To dwa 27-calowe monitory Quad HD o odświeżaniu 240 Hz. W AG275QZN/EU zastosowano panel Fast VA. Z kolei AG275QZ/EU został oparty na matrycy Fast IPS wzbo-

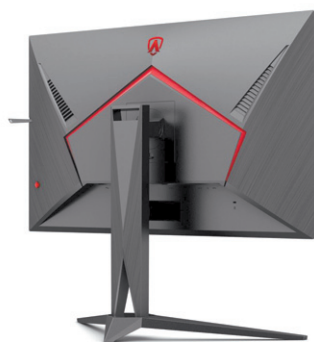
gaconej technologią Quantum Dot oraz z możliwością zwiększenia odświeżania do 270 Hz.

Ostrość ruchomych obrazów można dodatkowo zwiększyć dzięki funkcji podświetlenia stroboskopowego Motion Blur Reduction. Wyświetlacze wspierają

technologię synchronizacji wyświetlania Adaptive-Sync, która zapobiega efektowi rozrywania obrazu.

AG275QZN/EU w zakresie odświeżania od 48 do 240 Hz, a AG275QZ/EU od 48 do 270 Hz.

AG275QZ/EU poza graniem ma się sprawdzić, jak utrzymuje producent, także przy tworzeniu treści. Jego



FOT. AOC

10-bitowa matryca z technologią kropek kwantowych jest w stanie wyświetlić 1,07 mld kolorów. Pokrycie palety sRGB jest stuprocentowe, dla gamutu AdobeRGB wynosi 99,9%, a wypełnienie przestrzeni barwowej DCI-P3 to 97,5%.

Oba monitory otrzymały certyfikat VESA Display HDR 400.

Oba monitory trafią do sprzedaży jeszcze w tym miesiącu: AOC AGON AG275QZ/EU w sugerowanej cenie 3 569 złotych, a AG275QZN/EU: 2 549 złotych.

(RAD)